GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 3 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 118 ◆ CENA 4,- Kč

Z KRAJU ZE ŚWIATA

■ Ministrowie obrony państw NATO, a także Polski, Czech i Węgier być może spotkają się w przyszłą środę w Brukseli, aby dać zielone światło interwencji wojskowej w Kosowie.

■ ODS przekazała na konto ofiar powodzi 7,5 mln koron, które otrzymała jako dar sponsorski od byłego tenisowego reprezentanta RC, biznesmena i byłego współwłaściciela Huty Trzynieckiej S.A. Milana Šrejbera. *(tlt)*

■ Papież Jan Paweł II przybył w piątek po południu do stolicy Chorwacji, Zagrzebia, rozpoczynając trzydniową wizytę 2. pielgrzymki w tym kraju i 84. zagraniczną w ogóle.

▲ *Pierwszą premierą Sceny Polskiej TC w 48. sezonie artystycznym będzie sztuka „Barabasz" współczesnego polskiego autora Krzysztofa Wójcickiego. Chodzi o rodzaj apokryfu nawiązującego do tematyki biblijnej. W postać tytułową wcieli się Bogdan Kokotek, sztukę wyreżyserował Jacek Andrucki. Początek przedstawienia dziś o godz. 17.30 w Teatrze Cieszyńskim. Na zdjęciu: od lewej - Anna Paprzyca, Ryszard Malinowski, Bogdan Kokotek oraz Ryszard Pochroń.*

Fot. TC - WIESŁAW PRZECZEK

EMBARGO NA INFORMACJE W SPRAWIE „PIASTA"?

Nadzwyczajnego zjazdu nie będzie...

CZ. CIESZYN (kor) - Zgodnie z oczekiwaniami, środowe obrady Konwentu Prezesów Kół PZKO należały do tych bardziej burzliwych. Jednym z punktów programu bowiem, jak powiedział wiceprezes ZG PZKO Jerzy Taraba - *„z powodu medialnego nagłośnienia sprawy przez »GL«"* - była ponownie ciągnąca się od dłuższego już czasu sprawa hotelu „Piast".

O napiętej atmosferze na sali Klubu PZKO świadczy chociażby to, że prezes ZG PZKO Jerzy Czap postanowił w trakcie posiedzenia zrezygnować nie tylko z funkcji prezesa, ale również z członkostwa w Zarządzie Głównym. Konwent, który nie może w tej sprawie decydować, postanowił jednak zwrócić się do Zarządu Głównego o nie przyjmowanie tej rezygnacji.

„Zdaję sobie sprawę z popełnionego błędu, w ograniczonym polu widzenia, bez szerszego spojrzenia, błąd ten jest jednak trudny do zrozumienia" - powiedział m.in. prezes Czap. „Pod wpływem istniejącej wtedy sytuacji ekonomicznej 'Piasta' i gwarantowanych perspektyw, zawierzając naszym partnerom, z których niektórzy byli członkami ZG PZKO, działaliśmy w przekonaniu, że działamy na korzyść 'Piasta', a nie na szkodę. Nic nie ukradliśmy, ani na tym interesie nie wzbogaciliśmy się, pomijając przy tym moje osobiste straty moralne. Byłem przekonany, że po Zjeździe sprawa 'Piasta' zostanie pomyślnie załatwiona. Nie stało się tak, chociaż i dzisiaj sprawa nie jest definitywnie przegrana. (...) Ponieważ jednak - według relacji niektórych osób, bo mnie to nikt osobiście nie sygnalizował - Stowarzyszenie 'Wspólnota Polska' nie będzie się z PZKO kontaktować, dokąd będą na czele prezes Czap i dyrektor Suchanek, nie chciałbym być hamulcem w tych kontaktach i działać na szkodę Związku...",...

Jak już wspominaliśmy, Konwent nie zgodził się z rezygnacją prezesa. Nie wiadomo jednak, czy prezes Czap wyjedzie w przyszłym tygodniu wspólnie z delegacją ZG PZKO do Warszawy na rozmowy - m.in. w sprawie „Piasta" - z władzami „Wspólnoty Polskiej".

Dyskusja na temat „Piasta" była długa, burzliwa i ciekawa. Cóż, gdy w trakcie obrad uczestnicy posiedzenia - *obawiając się dalszego nagłaśniania i medializacji sprawy* - zadecydowali o tym, że na razie informacje w powyższym temacie nie zostaną prasie udostępnione. Konwent upoważnił tylko prof. Karola Daniela Kadłubca *„do zredagowania rzetelnej informacji na ten temat"*...

Powiedzmy więc tylko, że nie przyniosła dyskusja konkretnych wyników. Nie dojdzie do zwołania nadzwyczajnego Zjazdu PZKO, chociaż padły na sali takie propozycje (za zwołaniem opowiedziała się tylko jedna osoba, dwie wstrzymały się od głosu). Dokooptowano natomiast z szeregów prezesów kilka osób do Rady Ekonomiczno-Organizacyjnej, której jednym z zadań jest właśnie uregulowanie sprawy „Piasta".

W pierwszej części obrad prezesi wysłuchali też sprawozdania Jerzego Czapa z działalności ZG PZKO w pierwszym półroczu br. (ostatni Konwent odbył się w lutym br.), sprawozdania ekonomicznego (wiceprezes Halina Gawlas) za rok 1997 oraz analizy gospodarowania Biura ZG PZKO (Bogdan Suchanek) w pierwszym półroczu br.

Ciąg dalszy na str. 2

■ NASZA ANKIETA

Czekając na wyjaśnienia

Jeszcze przed otwarciem obrad Konwentu Prezesów Kół PZKO, w czasie których - zgodnie z przewidywaniami - kwestii utraty hotelu „Piast" i zabiegom na rzecz jego odzyskania poświęcono sporo uwagi, zadaliśmy uczestnikom Konwentu pytanie:

■ **Co Pan(i) sądzi o przykrej dla całej naszej polskiej społeczności sprawie „Piasta"?**

WŁADYSŁAW ORSZULIK (przewodniczący Komitetu Obwodowego PZKO w Orłowej) - „Piast" był odzyskany przez ofiarnych Polaków żyjących na Zaolziu, był majątkiem ZG PZKO i, moim zdaniem, bezwarunkowo powinien zostać w rękach PZKO. Trzeba robić wszystko po to, żeby on powrócił na własność Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. A że są po temu możliwości, o tym nie trzeba nawet dyskutować...

WŁADYSŁAW DRONG (prezes MK PZKO Milików-Pasieki) - Nie będę się na ten temat wypowiadał.

TEODOR BYSTROŃ (wiceprezes MK PZKO w Orłowej) - Ja na razie czekam na wyjaśnienia, jak to wszystko było, bo wydaje się, że niektórzy ludzie nabrali wody w usta i przez długi czas z nami nie komunikowali. A znali prawdę... Ale to, co było na ten temat napisane w „GL", wygląda bardzo źle. Bo za siedem milionów to można dzisiaj kupić taką mniejszą lepszą „chałupkę" - domek rodzinny...

MELCHIOR SIKORA (wiceprezes MK PZKO w Karwinie-Nowym Mieście) - Wie pan, to nie jest sprawa ostatnich dwu lat, to ciągnie się już siedem lat. Od samego początku sprawa wokół „Piasta" była nieuczciwa, gdyż kiedy zdobywano „Piasta", robiono wszystko po to, aby nie został przekazany, jak było w pierwotnym zamierzeniu - na ręce całego polskiego społeczeństwa - ale tylko kilku ludzi. To prowadziło do tego, że „Piast" został wyłącznie majątkiem PZKO. Wtedy już mówiliśmy - nie sam byłem przecież - że jeżeli wyłącznym właścicielem będzie ZG, to go stracimy. Niestety, „słowo ciałem się stało...". Jest to tragedia dla naszego społeczeństwa i nie wiem, jak będzie tu dzisiaj sytuacja wyglądała, zobaczymy...

JÓZEF SZYMECZEK (prezes MK PZKO w Nydku) - Moim zdaniem chodzi o mącenie wody, wielkie oszustwo, nieprzejrzystą sprawę... Jestem z tego zdegustowany.

Ciąg dalszy na str. 2

WSPÓLNOTA WYBORCZĄ »1« w TRZYŃCU i JABŁONKOWIE

Prognozy rzecznika

WYBORY samorządowe '98

KARWINA/FRYDEK-MISTEK (r) - Powiatową Komisję Wyborczą w Karwinie tworzy 14 członków - po dwu delegatów ČSSD, ODS, KDU-ČSL, KSČM, US, DZJ i Wspólnoty.

Nie wszedł natomiast w skład komisji np. nikt z mężów zaufania Morawskiej Partii Demokratycznej. Na przeszkodzie stanęło postanowienie §16 ordynacji wyborczej do przedstawicielstw gminnych, łączące członkostwo w komisji z wystawieniem list kandydackich w gminach, których suma mieszkańców równałaby się co najmniej 1/4 ludności powiatu. Morawscy demokraci kandydują bowiem tylko w Karwinie.

O miejsce w 21-osobowym samorządzie Piotrowic rywalizować będą obywatelscy demokraci, ludowcy, komuniści i wspólnotowcy. Ci ostatni, podobnie jak przed 4 laty, wystartują pod numerem czwartym.

Wspólnota postawiła w Piotrowicach na młodych i wykształconych kandydatów i liczy - jak poinformował nas jej rzecznik, Tadeusz Toman - na zdobycie co najmniej 3 mandatów. Jej liderem jest dotychczasowy członek Rady Gminnej, 49-letni przedsiębiorca inż. Marian Janas; kolejne miejsca zajmują 44-letni przedsiębiorca inż. Stanisław Konkolski i 37-letnia bibliotekarka Ewa Podstawka.

W Boguminie wylosowała Wspólnota w gronie 8 ugrupowań politycznych nr 5, a do samorządu miejskiego zamierza wprowadzić przynajmniej jednego swego kandydata.

Wyborczą „jedynką", bo taki numer przydzielił jej los, będzie Wspólnota w Trzyńcu i Jabłonkowie. „Spodziewamy się uzyskać w obu miastach po 4 mandaty" - powiedział T. Toman.

Wspólnota wystawiła do listopadowych wyborów samorządowych w powiatach karwińskim i frydecko-mieteckim oraz Ostrawie 417 kandydatów, odpowiednio 230 - 170 - 17.

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie duże z opadami deszczu lub mżawki. Temperatura w nocy od 8 do 5 st. C, w dzień od 8 do 13 st. C.

NIEDZIELA - Nadal pochmurno i dżdżysto. Temperatura w nocy od 7 do 3 st. C, w dzień od 6 do 12 st. C.

– ... *a teraz nas czeka socjalistyczna Europa.* Rys. BRONISŁAW LIBERDA

IDEA ZJEDNOCZENIA POLONII W SKALI ŚWIATA ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

W obronie dobrego imienia Polski i Polaków

Budapeszt i Kecskemét na Wielkiej Nizinie Węgierskiej gościły przed dwoma tygodniami uczestników Walnego Zjazdu Rady Polonii Świata, pierwszego odbywającego się poza Zachodem i Macierzą. Blisko stu przedstawicieli organizacji polonijnych z 24 krajów na trzech kontynentach oraz instytucji polskich na co dzień zajmujących się sprawami 15-milionowej diaspory polskiej na świecie radziło przez 5 dni nad dalszą integracją środowisk polskich w zagranicy i ich związkami z krajem ojczystym. Członkami Rady są aktualnie organizacje polonijne 16 krajów zachodnich i 11 krajów Europy środkowej i wschodniej.

O charakterze i roli Rady Polonii Świata rozmawiamy z reprezentującymi w obradach Kongres Polaków w Republice Czeskiej członkami jej organu wykonawczego, Rady Polaków w RC - wiceprezesem Bronisławem Walickim i Marianem Jędrzejczykiem.

■ Kiedy na forum Rady Polonii Świata zaistnieli Polacy z Republiki Czeskiej?

B. WALICKI: Z tego, co wiem, sądzę, że było to z całą pewnością w 1992 roku podczas Zlotu Polaków i Polonii Świata w Krakowie. Właśnie w tym roku i właśnie pod Wawelem zawiązana w 1978 roku w Toronto Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata zmieniła nazwę, przekształcając się w Radę Polonii Świata i otwierając również dla organizacji polonijnych w krajach postkomunistycznych.

Kolejne spotkania Rady, tym razem już pod nazwą „walnych zjazdów" odbyły się w 1994 roku w Rzymie, gdzie reprezentował Kongres Polaków w RC Tadeusz Wantuła, i w dwa lata później w Lublinie, dokąd z kolei wyjechała Franciszka Chocholáč.

■ Kto może zabiegać o członkostwo w Radzie, jakie są jego kryteria?

B. WALICKI: W obecnym statucie Rady mówi się o centralnych organizacjach polonijnych o zasięgu krajowym, o organizacjach polonijnych o zasięgu międzynarodowym, niezależnie od ich ewentualnego członkostwa w centralnych organizacjach polonijnych poszczególnych krajów oraz o regionalnych organizacjach polonijnych w krajach, w których nie istnieją organizacje centralne.

Ciąg dalszy na str. 3

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Surowe przepisy

Rząd w Budapeszcie przyjął nową wersję przepisów antynarkotykowych; będą one należały do najsurowszych w Europie.

Nowe przepisy ograniczają ilość narkotyków, którą można posiadać, i zaostrzają kary dla handlarzy narkotyków. Nowe prawo ma karać osoby narkotyzujące się i wyraźnie odróżnia je od handlarzy narkotyków.

Dopuszczalne będzie posiadanie „małej ilości" narkotyków. Ustalono, że jest to najwyżej 0,001 grama LSD, 0,6 grama heroiny, dwa gramy kokainy, 0,9 grama morfiny i jeden gram marihuany lub haszyszu.

Za „dużą ilość" narkotyków uznano 20-krotnie więcej niż „mała ilość".

Najwyższa kara więzienia dla osób narkotyzujących się wzrośnie z dwóch do trzech lat.

Plany na III wojnę?

W kilka tygodni po kapitulacji hitlerowskich Niemiec Winston Churchill polecił swojemu gabinetowi, by opracował plan zmasowanego ataku na Armię Czerwoną. Plan ten miał być gotów „na wszelki wypadek", a motywem jego opracowania były powojenne ambicje Stalina i agresywna polityka ZSRR - wynika z odtajnionych właśnie dokumentów znajdujących się w brytyjskich archiwach państwowych.

Akta zatytułowane „Rosja: Zagrożenie dla Zachodniej Cywilizacji" zawierają szczegóły operacji „Unthinkable", która zakładała, że 47 brytyjskich i amerykańskich dywizji przy wsparciu 10 dywizji pokonanych Niemiec dokonałoby niespodziewanego ataku na Rosję na linii frontu rozciągającej się od Bałtyku do Drezna.

Przeciwko realizacji tego planu przemawiało przekonanie o niskim morale pokonanej armii niemieckiej i obawa, że Stalin może odpowiedzieć na atak zajęciem Norwegii, Turcji, Grecji, a ZSRR zagroziłby polom naftowym w Persji i Iraku. Tym samym zachodziło niebezpieczeństwo wojny totalnej, przekraczającej siły Brytyjczyków. Londyn nie był wówczas pewien, jak długo Amerykanie pozostaną w Europie i jakie siły tam zaangażują.

Mocniejszy król

Król Nepalu Birendra odnowił swoją boską moc jako monarcha w ceremonii dokonanej w nocy z czwartku na piątek. W królestwie Nepalu położonym w Himalajach ten starożytny obrzęd odbywa się raz na 12 lat.

Przybywając na uroczystość, monarcha przekazał miecz mężczyznom przebranym za rozmaite bóstwa, po czym wręczyli mu oni miecz należący do hinduskiego boga Pachali Bhairab.

Powtarzana trzy razy wymiana mieczy, odbywa się raz na 12 lat i jest częścią starożytnej tradycji odnawiania potęgi króla. W Nepalu, w którym większość mieszkańców wyznaje hinduizm, miecz jest symbolem potęgi i mądrości, zaś król czczony jest jako wcielenie boga Wisznu. Popularność króla Birendry znacznie wzrosła odkąd zrezygnował on z władzy absolutnej na rzecz monarchii konstytucyjnej w roku 1990.

Zwariowane rekordy

Prezydent Clinton i Pamela Anderson pobili jeden wspólny rekord - są mężczyzną i kobietą najczęściej wymienianymi w Internecie. Tak twierdzi 45. edycja Księgi Rekordów Guinesa, która weszła na rynek w piątek.

Na 336 stronicach tegorocznej edycji można znaleźć m.in. takie rekordy: - 10 tys. żałobników przybyło na pogrzeb kanarka o imieniu Jimmy, który został pochowany w małej białej trumience, a miało to miejsce w stanie New Jersey w 1920 roku; - pewien mieszkaniec Tajlandii wydał równowartość 40 800 dolarów na ślub swoich kotów, które przybyły na uroczystość samochodem marki Rolls Royce i śmigłowcem; - najdłuższy pocałunek świata trwał 29 godzin; - najdłuższa na świecie podróż maszyną do strzyżenia trawnika to 5400 km przez 19 stanów USA odbyta przez 12-letniego Ryana Trippa; - miejscem gdzie można najłatwiej zostać zabitym przez ukąszenie jadowitego gada jest Sri Lanka, bowiem w ten sposób ginie tam średnio rocznie 800 osób.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

▲ *Od zimy minionego roku trwają prace konserwatorskie w najstarszym ostrawskim kościele św. Wacława. Na skutek szkód górniczych i wadliwej kanalizacji gotycka budowla przez wiele lat zapadała się w ziemię. Gdy w ub. roku zaczęła zapadać się jedna z kaplic, zdecydowano się na radykalniejsze posunięcia. Odtąd odkopano i wymieniono fundamenty. Jak powiedział „GL" asystent proboszcza mgr Petr Bogar, miałoby to zapobiec dalszemu zapadaniu się gotyckiej budowli. Do tej pory w rekonstrukcję zabytkowego kościoła zainwestowano ok. 3 mln koron. Niedawno pracom prowadzonym przez opawską firmę „Ingstav" groził przestój - zabrakło pieniędzy. 1 października władze miejskie Ostrawy uchwaliły jednak udzielenie nieoprocentowanej pożyczki na dokończenie prac konserwatorskich w wysokości 4,5 mln koron. Apel o dobrowolne datki na konto nr 196363340247/0100 o symbolu „Uratowanie kościoła św. Wacława" pozostaje jednak nadal aktualny.*
Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

O NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH SYSTEMACH ALARMOWYCH

Dom - moja twierdza

OSTRAWA (wak) - Na seminarium pn. „Safety '98" poświęcone zabezpieczeniu mienia i wyposażeniu policyjnemu, zjechało w czwartek do hotelu „Atom" w Ostrawie-Witkowicach ok. 80 przedstawicieli krajowych firm zajmujących się tą problematyką.

Seminarium towarzyszyła wystawa, na której pokazano, co nowego wymyślono, aby zabezpieczyć nasze mienie.

Prezentowano m.in. najnowocześniejsze systemy alarmowe, antywłamaniowe i przeciwpożarowe, urządzenia zabezpieczające elektroniczne i mechaniczne, domofony i zabezpieczenia samochodów przed kradzieżą, zabezpieczenia nośników informacji komputerowej i systemy kontroli dostępu.

Właściciele przedsiębiorstw, instytucji, firm oraz osoby prywatne zabezpieczają swój majątek przed włamaniem i kradzieżą od dawna. Prawdziwy boom nastąpił jednak w latach 1994-95. Z roku na rok rośnie też liczba firm oferujących różnego rodzaju elektroniczne czy mechaniczne systemy alarmowe.

„Niestety, nawet najlepszy alarm źle podłączony lub nie podłączony do zewnętrznego systemu nie daje gwarancji ochrony mieszkania, biura czy całego obiektu. Dlatego najlepiej wykupić połączenie z firmą ochroniarską posiadającą monitoring systemów alarmowych" - powiedział inż. Jiří Travníček, dyrektor firmy MESIT QM.

Zdaniem Miroslavy Urešowej z firmy „Tomat Terminal System -TTS", bardzo skuteczne są tzw. czujki, które reagują na zaburzenia pola temperaturowego w pomieszczeniu. Jeżeli ktoś wtargnie do pokoju, czujka błyskawicznie daje sygnał centrali alarmowej i włącza się sygnał akustyczny.

Uczestniczący w seminarium fachowcy zgodni byli co do jednego: zanim zdecydujemy się założyć alarm, powinniśmy się dowiedzieć jak najwięcej o firmie, która będzie nam go instalować.

■ SERWIS POLONIJNY ■ SERWIS POLONIJNY ■ SERWIS ■

WYBORY NA ŁOTWIE

Ile mandatów dla Polaków?

Dzisiaj na Łotwie odbywają się wybory do parlamentu, połączone z referendum w sprawie liberalizacji ustawy o obywatelstwie łotewskim uważanej za restrykcyjną.

Jeśli wyborcy odrzucą poprawki liberalizujące tę ustawę, to Polacy z Łotwy utracą szanse na otrzymywanie łotewskiego paszportu na ulgowych warunkach, z jakich korzystają obecnie mieszkający na Łotwie Estończycy i Litwini.

W wyborach do parlamentu startuje 16 Polaków. Od czasu odzyskania przez Łotwę niepodległości nigdy jeszcze tak wielu przedstawicieli 62-tysięcznej polskiej społeczności nie walczyło o mandaty.

Polacy, kandydujący z list partii wszystkich orientacji politycznych, mają w tych wyborach wiele do wygrania - powiedział szef Związku Polaków na Łotwie Tadeusz Ketler, zastępca kierownika wydziału ds. naturalizacji w Dyneburgu, kandydujący z ramienia centrowej „Łotewskiej Drogi".

23 tys. łotewskich Polaków nie ma dotąd obywatelstwa - przypomina szef ZPŁ, choć ich przodkowie osiedli tu przed wiekami. Rządząca obecnie prawicowa koalicja „Ojczyzny i Wolności" oraz Narodowej Partii Konserwatywnej zablokowała korzystne dla mniejszości poprawki w ustawie o obywatelstwie.

Jeśli w referendum zostaną one odrzucone, nadal część z nas zostanie w społecznej „kategorii b" - mówi Ketler. Według niego, niebezpieczeństwo grozi też działającym na Łotwie sześciu polskim szkołom. Dyskutowana obecnie ustawa o języku przewiduje, że od 2005 r. wszystkie przedmioty we wszystkich szkołach muszą być wykładane w języku łotewskim.

Polacy, którzy bardzo ucierpieli w czasach radzieckich i musieli ukrywać swą narodowość, są dziś lojalnymi obywatelami Łotwy. Nie tracąc polskości, identyfikują się z państwem łotewskim - podkreśla Ryszard Łobanowski, redaktor naczelny państwowego radia, kandydujący z listy Zrzeszenia Socjaldemokratycznego. „Dlatego - jako uczestnik łotewskiego ruchu odrodzeniowego - będę zabiegał o to, by na ulgowych warunkach mogli dostawać obywatelstwo" - obiecuje R. Łobanowski.

Zarówno on, jak i szef Związku Zawodowego Handlowców Henryk Danuśiewicz, startujący z listy centrowej Nowej Partii, nie widzą nic złego w projekcie zwiększenia obecności języka państwowego w szkołach mniejszości. Danuśiewicz przypomina, że jego rodzina, wtopiona w Łotwę od pięciu pokoleń, nie zatraciła polskości, choć dzieci uczyły się w łotewskich, a nie polskich szkołach.

Związek Polaków na Łotwie opublikował w polskiej gazecie „Czas Latgali" nazwiska „szesnastu" i wezwał swych sympatyków, by na listach partii szukali ich nazwisk i oddawali na nich głosy. ZPŁ nie poparł żadnej z partii politycznych.

Najwięcej, bo aż trzech polskich kandydatów, znalazło się na liście lewicowej Partii Zgody Narodowej kierowanej przez Janisa Jurkansa, najbardziej doświadczonego łotewskiego polityka o polskich korzeniach, szefa polsko-łotewskiej komisji międzyparlamentarnej.

Wśród polskich kandydatów jest 5 kobiet, z których najmłodsza, 23-letnia Karina Dożdonka, startuje z listy prawicowej „Ojczyzny i Wolności".

Jednoizbowy parlament łotewski ma stu deputowanych. Jego kadencja trwa cztery lata. Na Łotwie obowiązuje ordynacja proporcjonalna. Zarówno czynnym jak i biernym prawem wyborczym dysponują obywatele Łotwy, którzy ukończyli w dniu wyborów 21 lat.

Około jednej trzeciej mieszkańców Łotwy nie ma praw wyborczych. W większości są to przedstawiciele mniejszości rosyjskiej, którzy formalnie nie są obywatelami Łotwy.

BARBARA MACHNICKA (PAP)

ILE CZASU ZAJMIE INSTALACJA TABLICZEK?

Ulica Dr. Wacława Olszaka

KARWINA (mro) - Trwające od września 1994 roku starania polskich działaczy w Karwinie, a wśród nich przede wszystkim ludzi zrzeszonych w Sekcji Historii Regionu oraz w Polskim Towarzystwie Medycznym o nadanie imienia Dr. Wacława Olszaka, pierwszego burmistrza Karwiny, jednej z ulic miasta zostały uwieńczone sukcesem.

Jak poinformował „GL" Jaroslav Nákládal, rzecznik prasowy karwińskiego Urzędu Miejskiego sprawa została zamknięta w lipcu br. Na podstawie opinii Urzędu Powiatowego w Karwinie, który wniósł o wydanie stanowiska do ministerstwa spraw wewnętrznych RC, decyzja w sprawie zmiany nazwy ulicy została przekazana do kompetencji Rady Miejskiej w Karwinie. Ta 21 lipca br. uchwaliła przemianowanie części ulicy przy Sądzie Powiatowym na ul. Dr. Olszaka. Po powtórnej akceptacji zamierzenia przez Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Powiatowego na posiedzeniu Rady Miejskiej w Karwinie 29 września br. zdecydowano o jego realizacji.

Obecnie pozostaje już tylko parę formalnych posunięć, jak np. umiejscowienie odpowiednich tabliczek na budynkach.

■ Z POLSKI

■ W szpitalu w Krakowie zmarł wczoraj nad ranem w wieku 61 lat wybitny polski aktor, dyrektor Starego Teatru Jerzy Bińczycki. Publiczność zna go m.in. z obsypanej nagrodami roli Bogumiła Niechcica w filmie Jerzego Antczaka „Noce i dnie".

■ Ponad 18 mln zł potrzeba na kompleksową modernizację katowickiego „Spodka", największej hali widowiskowo-sportowej w Polsce. „Spodek" ma 27 lat. Jego główną częścią jest hala o powierzchni użytkowej ponad 10 tys. m kw.

■ Grzegorz Piotrowski, kapitan SB, skazany na 25 lat więzienia za zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki, powinien zostać zwolniony przedterminowo - zadecydował Sąd Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim. *(W czwartkowym wydaniu „GL" podaliśmy za PAP-em błędnie rok śmierci ks. Popiełuszki - powinien być rok 1984).*

Nadzwyczajnego zjazdu...

Dokończenie ze str. 1

Jeden z punktów programu - jako że kończy się dwuletnia kadencja zarządów MK PZKO - poświęcony był też przygotowaniom zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Rozpoczną się one w listopadzie, zakończą w styczniu 1999 roku, a więcej na ten temat będą mogli przeczytać członkowie PZKO w najbliższym numerze „Biuletynu Informacyjnego", który trafi do Kół w połowie października.

Czekając na wyjaśnienia

Dokończenie ze str. 1

HALINA GAWLAS (wiceprezes ZG PZKO) - Sprawę „Piasta" cały czas załatwia się, jest w programie zebrań ZG, Rady Ekonomiczno-Organizacyjnej, która spotkała się w tej kadencji już 13 razy - i na wszystkich zebraniach ta sprawa była omawiana. Próbowano różnych sposobów, jak ten obiekt odzyskać, na razie te sprawy są skierowane na wokandę sądową - tak przecież Domowi Polskiemu S.A. o wybudzenie majątku, jak również jest dalsza sprawa skierowana do sądu, która dotyczy unieważnienia umowy kupna. Należy oczekiwać, że sprawy sądowe potoczą się dłuższy czas, ale ja wierzę, że wszystko rozwiąże się pomyślnie...

JAN KANTOR (prezes MK PZKO w Gutach) - Po przeczytaniu „Głosu Ludu" byłem bardzo zdziwiony, że taka sytuacja w ogóle zaistniała. Myśleliśmy, że wszystko jest inaczej, a teraz się dowiadujemy, że istnieje umowa o sprzedaży. Zobaczymy, co się będzie działo na Konwencie. Jesteśmy pełni oczekiwań.

ANTONI WOREK (wiceprezes MK PZKO w Nawsiu) - Bardzo nas niepokoi ta sprawa, gdyż to, czegośmy się ostatnio dowiedzieli z prasy, to jest dla nas zaskakujące. Czekamy w tej chwili, czego się możemy dokładnie dowiedzieć, czy nas coś pocieszy, czy naprawdę więcej przygnębi...

JÓZEF ŠTIRBA (prezes MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum) - Co się dzą prezesi, to jest ich wolna sprawa, ale nasz Zarząd upoważnił mnie - i to jeszcze z czasu przed tymi artykułami w „GL" i niezależnie od tych, które pojawiły się ostatnio - żeby wnieść na obradę wniosek o zwołanie nadzwyczajnego Zjazdu PZKO, właśnie z powodu sprawy „Piasta".

JAN RYŁKO (prezes MK PZKO w Jabłonkowie) - Na Zjeździe zostały przyjęte pewne ustalenia i należałoby sprawdzić, czy są realizowane. A jeśli tak się nie dzieje, to będzie trzeba z tego wyciągnąć konsekwencje.

Zebrał (kar)

ZESPOŁY Z ORŁOWEJ-LUTYNI NA SCENIE DK IM. PETRA BEZRUČA

Hawierzowski wieczór śpiewu i tańca

Komitet Miejski PZKO w Hawierzowie urządza raz w roku imprezę kulturalną przeznaczoną nie tylko dla członków Kół obwodu hawierzowskiego, ale dla wszystkich miłośników tańca i śpiewu.

W tym roku do udziału zaproszono zespoły MK PZKO w Orłowej-Lutyni - chór mieszany „Zaolzie" oraz zespoły taneczne „Skotnica" i „Skotniczka". Zaprezentują one całowieczorowy program w sali Domu Kultury im. P. Bezruča w Hawierzowie w sobotę 10 bm. o godz. 17.

W pierwszej części goście z Orłowej-Lutyni przedstawią sztukę teatralną ze śpiewami pt. „Nadolziańska śpiewogra, czyli jak Jaś Kasię namawiał" autorstwa Antoniego Strzybnego. Sztukę wyreżyserowała wspólnie z autorem jego córka, a zarazem dyrygentka chóru „Zaolzie", Urszula Odstrčil.

Chór „Zaolzie" obchodzić będzie w bieżącym roku swoje 75-lecie. Składa się ok. 35 śpiewaków. Bierze udział w koncertach i imprezach nie tylko PZKO-wskich, wyjeżdża do zaprzyjaźnionych chórów w Polsce (Nakło Śląskie, Czechowice-Dziedzice).

W drugiej części wieczoru wystąpią zespoły taneczne „Skotnica" i „Skotniczka", działające pod kierownictwem artystycznym Odonii Charvát. W skład ich repertuaru wchodzą obrazki ludowe, gry i zabawy, tańce i piosenki śląskie, a także folklor czeski. **(O. S.)**

W 60. ROCZNICĘ ZAJĘCIA ZAOLZIA PRZEZ POLSKĘ (2)

Ubiegło zaledwie 60 lat...

Zajęcie Trzyńca

Obejmowanie okolic Cieszyna odbywało się zgodnie z programem w dniu 3 października 1938.

W dniu 4 października 1938 r. wykonaniu przygotowanego planu wojska polskie przekroczyły na południe od m. Cieszyna w dwóch miejscach granice, dzieląc dotychczas Śląsk Cieszyński na dwie części i zajęły niemal całą południową część powiatu cieszyńskiego z Trzyńcem i Jabłonkowem. Ludność oczekiwała z niecierpliwością nadejścia wojsk polskich. Wzdłuż dróg wybudowała bramy powitalne i pozawieszała transparenty z hasłami patriotycznymi. Wzdłuż trasy, którą miało przechodzić wojsko, stanęła młodzież szkolna z nareczami kwiatów, harcerze, sokoły i górale śląscy w barwnych strojach regionalnych.

Wojska polskie przekroczyły granicę o godz. 12 w południe i ruszyły dwoma kolumnami na Trzyniec i Jabłonków. Na ulicy, prowadzącej do miasta Trzyńca, ustawiono wspaniałą bramę triumfalną z napisem: „Niech żyje wojsko polskie. Witajcie wybawcy!" Na głównej ulicy, która dotąd zwała się ulicą Masaryka, zawieszono tablicę z napisem: „Ulica Marszałka Śmigłego Rydza". Naprzeciw ratusza ustawiono trybunę, przybraną kwiatami i flagami o barwach narodowych. Wszędzie panowały radosnego i niecierpliwego oczekiwania. Przed trybuną stanęła orkiestra robotników trzynieckich. Na trybunie, powitany żywiołowymi owacjami, stanął dowódca grupy operacyjnej „Śląsk", gen. Kordian Zamorski oraz burmistrz Trzyńca, Kajzar.

O godz. 13 radosny nastrój wzmaga się coraz bardziej. Z oddali dobiega potężny okrzyk „Wojsko polskie niech żyje". To gen. Abraham na czele wojsk polskich wkracza w granice miasta. Rozlegają się dźwięki marsza, gen. Abraham prowadzący defiladę podjeżdża na koniu do trybuny i składa gen. Bortnowskiemu raport (...).

Defiladę rozpoczynają pułki ułanów, zasypywane deszczem kwiatów, który w kilka chwil zamienił jezdnię w barwny kobierzec. Postawa kawalerii polskiej wzbudziła nieopisany zachwyt.

Nie przebrzmiał jeszcze tętent koni, gdy u wylotu ulicy ukazały się oddziały zmotoryzowane. Tuż za nimi artyleria polowa. Okrzyki na cześć armii polskiej nie ustają i jeszcze bardziej wzmagają się, gdy brukiem ulicy trzynieckiej wstrząsnęło głuche dudnienie kół artylerii ciężkiej. Kwisty sypią się pod koła i na żołnierzy, pokrywając grubą warstwą jaszcze artyleryjskie. Znów słychać tętent, to pułki strzelców konnych. Znowu wiwaty, znowu owacje, kwiaty, łzy szczęścia i radości w oczach.

Gen. Abraham melduje zakończenie defilady, schodzi z konia i zbliża się do gen. Bortnowskiego, który w towarzystwie gen. Malinowskiego podchodzi do mikrofonu i wygłasza krótkie przemówienie (...). Gen. Bortnowskiego otacza tłum robotników i kobiet trzynieckich, składając ze wzruszeniem na jego ręce gorące słowa podzięki za wyzwolenie.

W Jabłonkowie

W Jabłonkowie na domu, w którym w 1914 r. przebywał Marszałek Piłsudski, wmurowano w r. 1934 tablicę pamiątkową. Przed tą tablicą ludność miasta na wieść o zbliżającym się powrocie Jabłonkowa na łono Ojczyzny zorganizowała spontaniczną manifestację. Tablicę przybrano wstęgami o polskich barwach narodowych, a pod nią złożono wieńce z takimiż wstęgami. Na rynku brama triumfalna, przybrana zielenią, girlandami i flagami.

Wzdłuż drogi, wiodącej przez rynek, ustawiono po obu stronach gęste szpalery młodzieży szkolnej i dzieci w strojach ludowych. Przy bramie stanęła w oczekiwaniu delegacja miasta z burmistrzem Paszkiem na czele, duchowieństwo, przedstawiciele organizacji społecznych. W szpalerze widać też delegację Ślązaczek w strojach regionalnych, grupę legionistów, przedstawicieli związków śpiewaczych i organizacji robotniczych. Całą drogę, którą kroczyć będzie wojsko przez rynek, dzieci na długo przed wejściem oddziałów ustały grubo kwieciem. Parę minut po 14 we wszystkich kościołach Jabłonkowa uderzono w dzwony, a w zakładach fabrycznych zabrzmiały syreny na znak, że wojsko polskie tię zbliża.

Od strony granicy polskiej nadjechał samochód, z którego wysiadł gen. Malinowski, witany entuzjastycznie okrzykami tłumów i zasypany powodzią kwiatów. Na plac wjeżdża w jednym z następnych samochodów dowódca grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski. Owacje wzmagają się. Tłum faluje, ciśnie się ku bramie triumfalnej, by z bliska zobaczyć dowódcę wojsk, wkraczających na Śląsk Zaolziański.

W imieniu miasta powitał reprezentanta armii burmistrz Jabłonkowa, Paszek, który przede wszystkim złożył hołd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, a następnie wyraził w imieniu ludności miasta gorące podziękowanie i wyrazy wdzięczności dla wojska i Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza.

Przemówił jeszcze ks. dziekan Handzlik w imieniu wiernych, Paweł Jeżowicz w imieniu miejscowych towarzystw polskich, a jedna z harcerek złożyła ślubowanie, że młodzież polska dążyć będzie do tego, aby stać się jak najlepszymi obywatelami Państwa Polskiego.

Po podziękowaniu za te owacje i zgotowane przyjęcie gen. Bortnowski wygłosił przemówienie (...).

Gdy gen. Bortnowski przestał mówić, zapanowała cisza, przerywana płaczem wzruszonych radośnie i do głębi serca rodaków. Generał Bortnowski, widząc przed sobą zapłakaną twarz starszej Ślązaczki w stroju ludowym, podchodzi szybko do niej i serdecznie ją kilkakrotnie całuje. Niewiasta, szlochając, obejmuje generała. Świadkowie tej sceny mają łzy w oczach.

Następnie gen. Bortnowski w otoczeniu gen. Malinowskiego, burmistrza miasta, duchowieństwa oraz Ślązaczki, która przedtem tak serdecznie generała uściskała, p. Zuzanny Chamros, matki dwanaścioraga dzieci, wdowy po kolejarzu, bojowniczki o szkołę polską - stanął na trybunie, skąd przyjął defiladę wkraczających do miasta oddziałów. Defiladę prowadził płk Tyczyński. Oddziały przemaszerowały sprężystym i twardym krokiem. Rytm bijących z siłą o bruk miasta kroków żołnierskich, przyspieszył rytm uderzeń serc widzów tego niezwykłego przemarszu. Już nie można było rozróżnić pojedyńczych słów. Powietrzem wstrząsał potężny okrzyk. To szalejąca z radości ludność Jabłonkowa w ten sposób objawiała swe uczucia zachwytu dla wojska polskiego. Nie tylko okrzykiem wyrażano swe uczucia dla armii. Widać było wzniesione ku górze ręce, a wargi szeptały: „Boże, błogosław armii polskiej". Wrażenie było niezapomniane.

Ktoś wzniósł głowę do góry. Wszystkie spojrzenia biegną w tę stronę. To polski samolot bombowy po raz pierwszy ukazał się na jabłonkowskim niebie. Dzieci wznoszą do góry ręce, machając chorągiewkami. Słychać okrzyki na cześć skrzydlatej armii.

Wyzwolenie Jabłonkowa stało się faktem dokonanym.

Wkroczenie Wojsk Polskich do Frysztatu

W dniu 8 października 1938 r. wojska polskie zajęły zgodnie z planem część pow. frysztackiego z Frysztatem i znaną miejscowością kuracyjną niezwykle bogatą w źródła jodowe Darkowem. Most pod Darkowem został nazwany imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W chwili wkraczania pierwszych oddziałów polskich na ten most umieszczony był na nim odpowiedni napis. We wszystkich osadach położonych na zajętym obszarze miejscowa ludność obrzucała wkraczające wojska kwiatami.

Szczególnie uroczyście odbyło się wkroczenie wojsk polskich do Frysztatu. Miasto bogato udekorowano flagami. U wylotu ulicy, którą miały wkroczyć polskie oddziały zbrojne, stanęła brama triumfalna z napisem: „Z wami złączeni na zawsze". Wszystkie sklepy w mieście zamknięto. Cała ludność wyległa na ulice.

Na rynku ustawiono trybunę, z której Dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk", gen. Bortnowski, przyjął defiladę. Dokoła trybuny zebrały się w szpalerach gęste tłumy ludności, oddziały sokołów i sokolic, straży pożarnej, weteranów i górników w czarnych strojach z charakterystycznymi kitami u czapek oraz grupa młodzieży, przybrana w historyczne mundury wojska polskiego z czasów powstania listopadowego. Barwną grupą odcinają się piękne stroje regionalne Śląska Zaolziańskiego. Dzieci szkolne, ustawione w szpalerach wzdłuż ulic, powiewają chorągiewkami o barwach narodowych. Każdy trzyma pełne naręcze kwiatów.

Około godz. 10 we wszystkich kościołach zaczęto bić w dzwony. Wojska polskie zbliżają się do miasta. Jako pierwsze o godz. 10.10 ukazały się u wylotu ulicy pierwsze patrole: tankietki oraz oddział cyklistów, witane entuzjastycznymi okrzykami, obrzucane kwiatami. O godz. 10.32 przybył na rynek Wojewoda Śląski dr Grażyński. Zgromadzeni zgotowali mu żywiołową owację. Równocześnie przybyli: Delegat Wojewody Śląskiego przy Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Śląsk" Wicewojewoda Malhomme, nowomianowany starosta frysztacki dr Wolf, starosta cieszyński Plackowski, członkowie Komitetu Walki o Śląsk za Olzą z prezesem Marszałkiem Sejmu Śląskiego Grzesikiem, członkowie Legionu Zaołziańskiego itd. O godz. 10.55 powitany entuzjastycznymi okrzykami na cześć armii polskiej, przybył dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk", gen. Bortnowski, którego w imieniu miasta serdecznie powitał urzędujący burmistrz Frysztatu Twardzik. Dwie małe dziewczynki w strojach ludowych i dwóch chłopców w strojach górniczych wręczyło generałowi kwiaty. Wszystkie dzieci generał serdecznie ucałował i zatrzymał je na trybunie w czasie odbierania defilady. Następnie gen. Bortnowski zwrócił się do zgromadzonych z przemówieniem (...).

O godz. 11.25 wjechał na rynek konno prowadzący defiladę płk Sadowski, który po złożeniu raportu gen. Bortnowskiemu stanął obok trybuny. Na trybunie obok gen. Bortnowskiego zajęli miejsca Wojewoda Śląski dr Grażyński, Delegat Wojewody Śląskiego przy Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Śląsk" Wicewojewoda Malhomme oraz starosta frysztacki dr Wolf.

W defiladzie, która trwała ponad 3 godziny, brały udział pułki piechoty, artylerii konnej i oddziały zmotoryzowane. Dziarska postawa żołnierzy wywarła na ludności niezapomniane wrażenie. Co chwila rozlegały się głośne, burzliwe oklaski i okrzyki: „Niech żyje Prezydent Rzplitej", „Niech żyje armia i jej Wódz Naczelny", „Niech żyje minister Beck" itd. Kompania za kompanią, oddział za oddziałem - szły zwarte szeregi żołnierzy. Ulice Frysztatu dudniły pod kołami dział i czołgów. Ludność szalała z radości.

Defilada już się skończyła, a zebrana ludność nie rozchodziła się do domów. Długo jeszcze ulice Frysztatu rozbrzmiewały gwarem rozradowanych mieszkańców, którzy po 20 latach niewoli i ucisku poczuli się po raz pierwszy, iż są obywatelami wolnej Rzeczypospolitej.

(Powyższy tekst przytoczono za „Dziennikiem Urzędowym" delegata wojewody śląskiego). **(cdn.)**

STANISŁAW ZAHRADNIK

(Autor jest doktorem nauk historycznych, członkiem Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO)

IDEA ZJEDNOCZENIA POLONII W SKALI ŚWIATA ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

W obronie dobrego imienia Polski i Polaków

Dokończenie ze str. 1

■ Co na wypadek, jeśli w tym konkretnym kraju działa więcej „organizacji centralnych o zasięgu krajowym"? Za taką uważany był i chyba przez niektóre kręgi stale jeszcze jest Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Swego rodzaju dualizm zawiera się np. w Niemczech, na Litwie...

B. WALICKI: Przedstawicieli PZKO zaproszono na zjazd, ale na sali obrad ich nie zauważyliśmy... Na razie obowiązuje statut z 1994 roku, niemniej w Kecskemét zapowiedziano zmiany statutowe, które objęłyby również zasady członkostwa. Zawnioskowano, by w krajach, w których istnieje więcej niż jedna organizacja centralna, tylko jedna z nich mogła być członkiem Rady, zaś odnośna decyzja leżałaby w gestii Prezydium.

■ Co skłoniło władze Kongresu Polaków w RC do przyjęcia zaproszenia i przystąpienia do Rady Polonii Świata, czego oczekują od tego kroku i co z kolei Kongres Polaków może wnieść w jej działalność?

B. WALICKI: Jednym z naczelnych zadań Rady jest obrona i utrwalanie dobrego imienia Polski i Polaków w świecie. Tę samą rangę ma ono zresztą dla wszystkich Polaków, dla całej Polonii świata. My to robimy w kraju swego zamieszkania. Ktoś powie: „Każdy to robi", racja, ale chociażby taka wymiana poglądów co dwa lata o tym, jak to robić lepiej i skuteczniej, jest, uważam, niezmiernie pożyteczna. Cała ta atmosfera panująca na sali obrad czy w kuluarach jest czymś w rodzaju doładowywania akumulatorów.

M. JĘDRZEJCZYK: Rada ze swoich walnych zjazdów sporządza pisemny materiał, który zawiera wszystkie postulaty organizacji polonijnych uczestniczących w jej obradach, a następnie przekazuje go do kompetentnych władz polskich i partnerskich urzędów. Czyli zapewnia przepływ informacji ze środowisk polonijnych o ich problemach, a zarazem wnioskuje sposób ich rozwiązania - to po pierwsze. Po drugie - niezwykle cenne są osobiste kontakty z przedstawicielami innych Polonii, wymiana doświadczeń z najrozmaitszych dziedzin życia polskich społeczności poza Macierzą - szkolnictwa, oświaty, kultury, itp.

Te i inne tematy można było konsultować na forum komisji problemowych, tu też można było się poradzić w tej czy innej kwestii czy też samemu udzielić rady. Bardzo chętnie rozmawiali z nami np. przedstawiciele organizacji polonijnych ze Wschodu, chcąc się zorientować w sprawach naszego szkolnictwa.

■ Prezes Rady Polonii Świata, mecenas Marek Malicki z Kanady, powiedział na jej zjeździe, że Rada działa „na rzecz poprawienia naszej", czytaj Polaków i polonusów, „pozycji w krajach zamieszkania oraz na rzecz narodu polskiego". Status społeczności polskich w różnych krajach jest różny - są i nie są postrzegane jako mniejszości narodowe, różny jest zatem również stopień ochrony ich praw. W jaki sposób Rada, nie będąc de iure partnerem władz tego czy innego kraju, może wpłynąć na poprawę ich sytuacji?

M. JĘDRZEJCZYK: Przez Polskę, konkretnie przez umowy dwustronne zawierane przez nią z krajami zamieszkania Polaków. Na pewno powinien znaleźć się w takiej umowie zapis o statusie szkół mniejszościowych jako państwowych, czyli utrzymywanych na koszt państwa. Np. w Szwecji taka szkoła może zaistnieć już przy liczbie pięciu uczniów.

B. WALICKI: Jednym z postulatów, mocno akcentowanych w Komisji ds. Mniejszości Narodowych, było np. uznanie zasady podwójnego obywatelstwa. Ewentualne kolizje, które mogłyby wyniknąć z tego faktu w krajach zamieszkania Polaków, powinny zostać załatwione w międzynarodowych umowach bilateralnych. Takich tematów zresztą było więcej. Na forum Komisji Obywatelstwa, Prawodawstwa, Ordynacji Wyborczej, Rewindykacji i Lustracji wysunięto z kolei postulat, by rząd polski stanowczo wspierał organizacje polonijne w odzyskaniu mienia stowarzyszeń społecznych i sakralnych, wywłaszczonych przez władze komunistyczne. Uważam, że dobrze się stało, że takie poparcie Rady Polonii Świata jest, ponieważ nadal musimy zabiegać o to nasze polskie mienie, naszych stowarzyszeń i organizacji polskich z okresu międzywojennego w Republice Czeskiej, i nie możemy ustać w naszych staraniach.

M. JĘDRZEJCZYK: W sferze zainteresowań znalazły się też sprawy socjalne. Do Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych wnoszono np. o przeanalizowanie w kontaktach ze środowiskami polonijnymi w poszczególnych krajach dwustronnych umów emerytalnych, biorąc pod uwagę wysługę lat w Polsce i za granicą. Wynikneło to m.in. stąd, iż podobna umowa emerytalna jest niekorzystna w stosunku do Węgier. Mówiono też o internetowym polonijnym banku danych nt. medykamentów, który służyłby w razie pilnej potrzeby szybką informacją o obecności danego specyfiku w tym czy innym kraju.

Jeśli chodzi o kulturę, to byliśmy zgodni, iż w tym temacie jest najmniej problemów do rozwiązywania na tak szerokim forum, co, oczywiście, nie oznacza, że pomoc w tej dziedzinie ze strony „Wspólnoty Polskiej" czy innych instytucji w Polsce jest zbędna.

Dyskutując tematy szeroko pojętej edukacji wskazywano na konieczność szkolenia przyszłych działaczy i przywódców poszczególnych Polonii, i to w ramach krótkoterminowych, praktycznych kursów z zakresu organizacji życia polonijnego. Tu zawnioskowałem nawiązanie do tradycji kursów Uniwersytetu Letniego, jakie miały miejsce w Rzymie. Z kolei studenci polonistyki polskiego pochodzenia powinni mieć możliwość uzupełnienia swojej wiedzy o kulturze polskiej wprost w Polsce. Krytyczne słowa padały pod adresem młodzieży polonijnej ubiegającej się o studia w Polsce, niestety, dotyczy to również naszej, która, jeśli chodzi o wiadomości, pozostaje w tyle za swoimi rówieśnikami w Polsce.

B. WALICKI: Taki stan obserwujemy zresztą nie od dziś. Chłopak czy dziewczyna zdaje u nas maturę na celująco, a na pierwszym roku studiów w Polsce ledwo sobie radzi. Z czego się to bierze? Po prostu żyjemy stale w euforii, że to „nasze" jest najlepsze, a tymczasem świat poszedł dalej.

■ Czym, zdaniem Panów, zasłużyły Węgry i Polacy w tym kraju, iż jubileuszowe Walne Zebranie Rady Polonii Świata odbyło się akurat tu?

M. JĘDRZEJCZYK: Sądzę, że do takiej decyzji skłoniło Radę przypadające w tym roku 40-lecie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema. Sam zjazd był niejako ukłonem w stronę tej zasłużonej dla polskości na Węgrzech organizacji.

B.WALICKI: Ja bym poszedł dalej w historię. W tym roku mija 150 lat od węgierskiej Wiosny Ludów, patriotycznego zrywu narodu węgierskiego przeciwko austriackiemu uciskowi. Znaczącą rolę odgrywali w nim, jak wiadomo, polscy ochotnicy pod dowództwem generałów Bema i Dembińskiego. Inny aspekt, może nawet współcześnie czy nie najważniejszy, to to, iż Węgry kroczą do NATO i Unii Europejskiej i najdalej posunęły się chyba z krajów postkomunistycznych w ochronie praw mniejszości narodowych.

■ Republika Czeska również kroczy tą drogą i...

B. WALICKI: Zdradzę może, że Republika Czeska jako miejsce zjazdu Rady Polonii Świata jest brana pod uwagę w roku 2000. Nie chciałbym jednak uprzedzać faktów. Jeśli się tak stanie, to czeka nas, Polaków w RC ogrom roboty.

Dziękuję za rozmowę.

WŁADYSŁAW BIŁKO

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Kto to wymyślił? BALON

- Wiesz, Ludko - powiedział Głosik - ja zawsze jesienią zazdroszczę ptakom, że mogą sobie zwiedzać dalekie kraje. Ale chętnie polatałbym sobie chociażby nad łąką, siedząc na latawcu...

- Latawcem nie można kierować. Mógłbyś spaść gdzieś na wysokie drzewo - powiedziała Ludmiła. - Tak samo, gdybyś uczepił się balonika - dodała po chwili.

- Chyba że uniósłbyś się w górę prawdziwym balonem, bo nim można sterować - wtrąciłam się w ich rozmowę.

- Opowiedz coś o takim balonie - prosiły zaraz skrzaty.

A więc: Balon to latający statek. Porusza się dzięki siłom przyrody. Nie hałasuje, nie zanieczyszcza powietrza, a wygląda bardzo malowniczo. Pierwszy poprawny projekt balona napełnionego gorącym powietrzem opracował w roku 1670 ksiądz F. Lana, a w 1709 roku inny ksiądz wzniósł się w Lizbonie jako pierwszy balonem w powietrze. Inne źródła podają, że pierwszym był Fr. Razier dopiero w roku 1783, a pierwszymi aeronautami (tak dawniej nazywano lotników-baloniarzy) były kaczka, kogut i kozioł. Niech już tam było jak chciało, faktem jest, że do dziś dnia mamy balony, najczęściej sportowe i do obserwacji meteorologicznych. Istnieją zaś balony gazowe i na ogrzane powietrze.

Balon na ogrzane powietrze składa się z powłoki, kosza i palnika. W powłoce znajduje się powietrze, a gdy zostanie ono podgrzane, balon wzbija się w górę. Do podgrzewania powietrza służy palnik, zasilany gazem z butli. Kierować balonem można wykorzystując wiejące na różnych wysokościach wiatry. Wysokość lotu można regulować uchylając klapy znajdującego się na szczycie powłoki otworu - część gorącego powietrza wydostaje się na zewnątrz i balon opada. Gdy powietrze w powłoce zostanie znów podgrzane, balon unosi się w górę. Dużo większym „kuzynem" balonu jest sterowiec, zwany też zeppelinem (czytaj „cepelinem"), ale to już osobny byłby temat. *LITERKA*

Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿

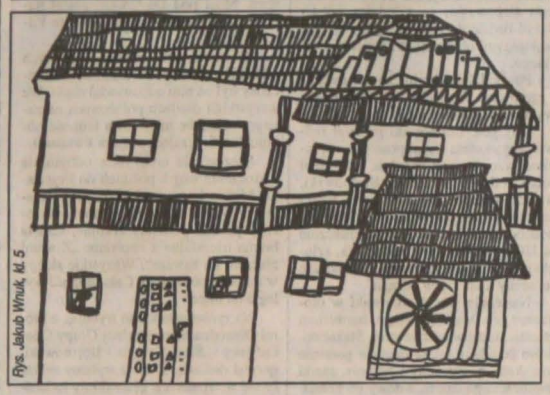
Rys. Jakub Wnuk, kl. 5

»Hiper-super« skansen

Kochana Redakcjo! Chiałabym Cię poiformować o bardzo udanej wycieczce klasowej. Nasza pani nauczycielka wpadła na „hiper-super" pomysł, żeby pojechać do bardzo ciekawego SKANSENU w Rożnowie pod Radgoszczem.

W dniu wycieczki były same uśmiechy od ucha do ucha. Najpierw udaliśmy się do „Młyńskiej Doliny", gdzie mieliśmy bardzo miłą przewodniczkę. Pokazała nam młyn, folusz na sukno, piłę i młot wodny. Była też kuźnia, gdzie zakupić można było podkówki.

Dalszą ciekawostką była „Wałaska Wieś", gdzie był miły zwierzyniec: dwa konie, kucyk, wół, krowa, cielak, prosięta, króliki, kozy, owce i barany.

Widzieliśmy też szkołę, jak żyli kiedyś ludzie biedni i bogaci i jakie mieszkanko miał baca. Pomaszerowaliśmy dalej, do „Drewnianego Miasteczka". Było tu dużo pamiątek i widokówek. Był też kościół, poczta i muzeum modeli, narzędzi i starych urządzeń. Widzieliśmy też pocztę, gospodę z XVII wieku, podobały nam się także ule. Wielu ciekawych obiektów nie mogliśmy zwiedzić, bo niestety filmowała tam telewizja.

Dziękuję serdecznie pani nauczycielce Bednářowej za zorganazizwanie wycieczki, a rodzicom i dziadkom za troskliwą opiekę.

Marcina Kałuża,
kl. 5, PSP Karwina-Frysztat

Rys. Bogdan Machowski, kl. 5

Nasza »crazy« klasa

Miły Głosiku! Serdecznie pozdrawiamy całą redakcję. Ostatnio w szkole przerabialiśmy wyrazy rymujące się. Na lekcji języka polskiego pisaliśmy rymowanki o klasie. My, czyli Jola, Agata, Zbyszek i Tomek, chcielibyśmy posłać Ci nasz wiersz. Jest wprawdzie trochę nieprawdziwy, ale może Ci się spodoba?

Nasza szalona klasa
jest podobna do „mamlasa".
Mamy ławek osiem,
teraz bawimy się z łosiem.
Na szafie wisi wielka mapa,
na niej widnieje brudna łapa.

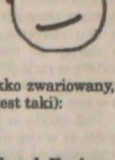

(i tak dalej i dalej, skracam wiersz, bo długi, cały taki lekko zwariowany, ale nasze filuterne skrzaty nie miały zastrzeżeń; a koniec jest taki):

Z tego przykład jest niewielki,
porzuciliśmy samochodziki i lalki!

Piątacy: Jola Kotas, Agata Bonek, Zbyszek Sikora i Tomek Krajcza, PSP Karwina-Nowe Miasto

✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿ GŁOSIK I LUDMIŁA ✿

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (19)

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- Kim jestem? - powtórzył blady, smukły mężczyzna, zrzucając z ramion czarną pelerynę. - Kim jestem, pytasz mnie Joanno? Bóg mi świadkiem, że nie jestem nędznikiem, który pragnął zaskarbić sobie twoje zaufanie. Do celi twojej przywiodła mnie miłość, szlachetne pragnienie przyjęcia na siebie choć części twojego strasznego losu. Spójrz na mnie, to ja jestem, hrabia Edward Porajski, ja, który cię własnymi rękami wyciągnąłem z otchłani. Nie pozwoliłem ci wtedy umrzeć i teraz uczynię wszystko, aby cię wyrwać ze szponów kata. Mam dowód twojej niewinności i dowodem tym zgniotę tę podłą żmiję. Bądź zdrowa Joanno! Gdy cię zobaczę znowu, przyniosę ci z pewnością wiadomość o odzyskanej wolności.

Zanim Joanna zdążyła się otrząsnąć z pierwszego wrażena, Edward podbiegł do niej, chwycił ją za ręce i przytulił mocno do piersi.

- Joasiu, słodka, najdroższa dziewczyno, musisz zostać moją żoną - zawołał uroczystym głosem. - Z tej celi więziennej zaprowadzę cię do mego hrabiowskiego pałacu, a ponieważ ludzie zbrukali hańbą twoje nazwisko, obdarzę cię swoim. Tym pocałunkiem zaręczam się z tobą, tym pierwszym pocałunkiem, który wyciskam na twoich czystych wargach.

- Litości, hrabio Edwardzie...

Gorące wargi młodego hrabiego przywarły do ust Joanny. Ramiona jego opasały jej wiotką postać i dłuższą chwilę trwali w tym gorącym uścisku. Wreszcie Edward wyswobodził dziewczynę ze swych objęć i spiesznym krokiem skierował się ku drzwiom. Nagle usłyszał jakiś szmer za sobą i gdy się obejrzał, dostrzegł Joannę usuwającą się na kolana.

- Edwardzie... hrabio... proszę ulitować się nade mną! - szeptała piękna dziewczyna, zalewając się łzami. - Niech mi pan nie odbiera tego ostatniego skarbu, jaki posiadałam - świadomości dochowania przysięgi. Jeżeli mnie pan naprawdę kocha, jeżeli serce pańskie przepełnione jest dla mnie współczuciem, proszę mi pozwolić umrzeć, proszę nie powtarzać nikomu tego, co pan ode mnie usłyszał.

Młodzieniec pochylił się nad klęczącą i otoczył ją ramieniem.

- Ja cię kocham, Joanno! - zawołał uroczyście. - A dlatego, że cię kocham, pragnę ci uratować życie. Przysięga, którą złożyłaś księżniczce Verze, przestała już istnieć. Złamanie takiej przysięgi jest obowiązkiem każdego człowieka. Bądź zdrowa, Joanno! Jutro będziesz wolna!

Drzwi się zatrzasnęły i odgłos kroków hrabiego zamarł na korytarzu. Dziewczyna szlochała dalej, przejęta tragizmem chwili, po kilku minutach jednak twarzyczkę rozjaśnił błogi uśmiech.

- Umrzeć! - powiało z jej ust. - Umrzeć! Nie, teraz nie chciałabym umierać, gdy do mojego życia zajrzał taki jasny promień. Przecież powiedział wyraźnie, że mnie kocha! Przecież objął mnie mocno ramionami i jeszcze dotychczas czuję pocałunek jego na moich wargach. O Boże, dziękuję Ci za tę wielką łaskę, jaką na mnie zesłałeś. Tutaj, w tym strasznym więzieniu, w chwili zupełnego zwątpienia, w najstraszliwszej godzinie życia, poznałam prawdziwą miłość. Tutaj zrozumiałam, co znaczy, gdy się jest kochaną przez mężczyznę.

ROZDZIAŁ XIV
Nareszcie sama

- Przysięgnij mi, że nigdy jeszcze żaden mężczyzna nie trzymał cię w objęciach, że twoje usta nie oddawały jeszcze nikomu miłosnych pocałunków...

Książę Jerzy nie dokończył zdania, spoglądając na swą cudownie piękną żonę, której twarzyczka zdawała się bledsza w świetle różowej ampli. Vera nie kochała swego męża tą zachłanną, pełną oddania miłością, której on od niej oczekiwał. Książę był mężczyzną statecznym, przystojnym i szlachetnym, mężczyzną, do którego wzdychało niejedno serce dziewczęce. Ale podczas gdy głowa Very spoczywała na jego piersi, młoda księżna myślała o innym. Przymknęła oczy i marzyła o tamtym, któremu oddała swą pierwszą miłość.

Zapomniała zupełnie o tym, jak podle postąpił z nią tamten, nie pamiętała o tym, że ją uwiódł, że naraził ją na tyle godzin okropnych przejść i zwątpienia, na hańbę, której się pozbyła kosztem niewinnej dziewczyny, przebywającej teraz w wilgotnej celi więziennej. Nie, o tym wszystkim nie myślała młoda kobieta, przejęta w tej chwili grzeszną tęsknotą za tym jedynym, którego naprawdę kochała.

Książę nie zdawał sobie sprawy, jakie myśli przebiegały w tej chwili przez głowę młodej żony. Dziwił się jedynie, że taka młoda dziewczyna jak Vera, potrafiła obdarzać takimi pieszczotami, których nie powstydziłaby się dojrzała, wyrafinowana kobieta. Nie dawała mu spokoju ta myśl, że nie on był pierwszy w życiu Very, że może już ktoś inny zakradł się do jej serca. Przytulił ukochaną kobietę mocniej do siebie i zatopiwszy czułe spojrzenie w jej oczach, prosił z serdeczną czułością:

- Vero, przysięgnij mi w tej świętej godzinie, że żaden inny mężczyzna nie był drogi twemu sercu, że żaden inny nie całował twoich ust!

- Jerzy, ty mnie obrażasz - wybuchnęła z żalem oszustka. - Czym zasłużyłam sobie, że mi tak nie ufasz? Przysięgam ci, Jerzy, że nie potrafię żyć dłużej, z chwilą gdy nie będziesz miał do mnie zaufania. A jeżeli nadejdzie nawet taka chwila, że mogłabym cię zdradzić, wówczas odbiorę sobie życie - szeptała namiętnie, otaczając znowu jego szyję swoimi białymi ramionami.

Ciszej stało się w sypialnej komnacie książęcej, jeszcze tylko jakiś szept, a na niebie świeciły wciąż gwiazdy, jedynie wątłe, postrzępione chmurki osłaniały co pewien czas srebrzystą tarczę księżyca.

Książę zasnął, Vera jednak czuwała, podparłszy głowę na dłoni, spoglądała na śpiącego obok niej męża. Brzydkie myśli przemykały teraz po jej głowie.

- Stałeś się moim niewolnikiem! - myślała. - I nigdy już nie wyswobodzisz się z więzów, które na ciebie zarzuciłam. Potęga mojej urody zawsze cię zmusi do tego, abyś leżał u moich stóp. Tajemnica mego życia nigdy nie zostanie zgłębiona, bo już tylko kilka godzin dzieli Joannę Wrońską od śmierci. A wówczas, gdy ona zamilknie na zawsze... - Vera przerwała tok myśli, drgnęła i utkwiła wzrok w przeciwległej ścianie, poza którą usłyszała nagle dziwny szmer. Czyż szmer ten nie sprawiał takiego wrażenia, jakby jakieś drzwi w tej chwili otwierano? Przecież tam nie było żadnych drzwi. Ściana obita była pięknym, błyszczącym jedwabiem i wisiało na niej wysokie lustro, w którym Vera teraz widziała wyraźnie swe odbicie. Mimo to jednak to nie był sen! Poza lustrem znajdowały się ukryte drzwi, widać było korytarz, z którego prowadziły schody na górę. Vera chciała krzyknąć, wyciągnęła już rękę, aby zbudzić księcia, w tej jednak chwili usłyszała czyjś głos:

- Księżno, przypomnij sobie dziewczynę, którą wtrąciłaś w otchłań nieszczęścia! Przypomnij sobie tę nieszczęśliwą teraz, kiedy leżysz w miękkiej pościeli przy boku swego małżonka. (cdn.)

NOTATKI Z PODRÓŻY

ADIJOS MALLORCA!

Malorka czy Majorka? Na co dzień można obserwować dwojaki sposób określania tej niewątpliwie pełnej uroku wyspy. Błędne określenie Malorka bierze się z jej graficznej, oryginalnej postaci, a mianowicie Mallorca, co w transkrypcji fonetycznej brzmi właśnie jako Majorka. To się zresztą logicznie tłumaczy, bo nazwa pochodzi od łacińskiego słowa „maius" czyli „większy". Tą nazwą obdarzyli ją Rzymianie, którym wyspa i jej mieszkańcy mają wiele do zawdzięczenia. Zarówno frapująca historia wyspy, miejscowości godne zwiedzenia czy panujące obyczaje zasługują na szersze potraktowanie. Z przyczyn obiektywnych ograniczmy się jedynie do tego, co można określić jako:

FASCYNACJE I DOZNANIA

Niemieckie powiedzenie o tym, że „Reise kostet Geld, doch man sieht die Welt", akcentuje dobrodziejstwo wynikające z podróżowania, a mianowicie poznawanie świata. Niewątpliwie tak jest, ale na pewno to nie wszystko. Czasami, przynajmniej we własnym odczuciu, ważniejszym jest podpatrywanie obyczajowości, ludzkich zachowań, ich poniekąd odmiennych egzystencjonalnych zmartwień, ale też i nas samych, kiedy ockniemy się w anonimowym świecie. Chociaż z tą anonimowością może być różnie. Doznałby zawodu ten, kto by w zamorskim kraju szukał absolutnej prywatności. Zaolzian-swojaków spotkasz wszędzie. Nie inaczej było na Majorce, co zresztą stwierdzam z przyjemnością. Wróćmy jednak do refleksyjności i doznań:

VALLDEMOSA I SZOPEN

Na trasie objazdowej wycieczki po wyspie jednym z miejsc postoju jest miasteczko Valldemosa. Elokwentna i edukowana (a nie zawsze tak bywa, ma się te doświadczenia) przewodniczka informuje, że w zaadaptowanych klasztornych celach przebywał najsłynniejszy polski kompozytor i pianista Fryderyk Szopen i nie mniej znana francuska intelektualistka i pisarka George Sand (właśc. Aurore Dudevant). Przenieśli się tam z zajmowanej wieśniaczej kwatery i to nie z własnej woli, ale pod presją miejscowych obywateli, którzy dowiedziawszy się o jego „płucnej" chorobie ustosunkowali się doń jak nieraz my do chorych na AIDS. Szopen „nolens, volens" przenosi się do jeszcze niedawnych cel klasztornych. George Sand, jego powierniczka, opiekunka i na pewno więcej niż przyjaciółka, odpłaci się niewdzięcznikom w powieści „Zima na Majorce", wypominając im ich niegodziwość. Może jednak nie całkiem słusznie, zważywszy, że gruźlica była wtedy chorobą budzącą lęk i grozę. Pomimo że okazja zobaczenia poloniców spod znaku Szopena była wyjątkowa, nadarza się raz za życia, tylko garstka nas z wypełnionego, piętrowego autokaru „Fischera" decyduje się na zwiedzanie klasztoru. W większości to Słowacy. Reszta gustuje w dobrach bardziej przyziemnych lub odpoczywa w cieniu, bo upał doskwiera porządnie. Może też dowyć wysoka opłata - bez przewodnika - mogła na tym zaważyć. Czasu na zwiedzanie niewiele. Koncentrujemy się na Szopenie. Cele robią wrażenie. Jest sporo do zobaczenia. Szkoda, że czas nagli. Są oryginalne instrumenty - pianino, fortepian, manuskrypty, odlew gipsowy dłoni, popiersie, coś z umeblowania i wiele innych atrybutów. Działa to wszystko zniewalająco, a jednak odczuwam chyba uzasadniony niedosyt. Pytam o jakieś skromne, polskie vademecum, polską mutację ulotki z objaśnieniami. Nie ma. A polskie tłumaczenia eksponowanych obcojęzycznych pozycji? Nic z tych rzeczy. Mogła też być polska wersja objaśnień eksponowanych poloniców. Niestety. Co prawda na ścianie prowizorycznie, ze śladami zębu czasu, są poumieszczane zdjęcia kolejnych laureatów konkursów szopenowskich, ale to za mało. Szanujmy samych siebie, jeśli chcemy, żeby nas szanowano, ktoś tam powiedział. Gdybym nawet w pośpiechu czegoś się nie dopatrzył, to niezaspokojenie pozostaje. A może są powody tzw. natury obiektywnej? Niedawno w jednym z polskich periodyków można było przeczytać artykulik na ten sam temat. Autor stwierdza, że na pianinie obok popiersia zawsze znajdujemy bukiet biało-czerwonych kwiatów. Nadarza się okazja do konfrontacji. Kwiaty, i owszem, są. Nie ma biało-czerwonych...

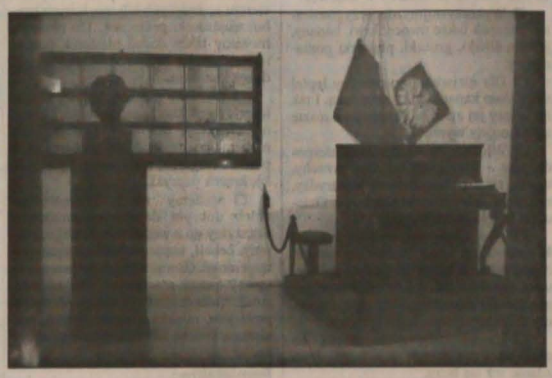

▲ *Pokój w Valldemosa, w którym przebywał Fryderyk Chopin z George Sand.*
▶ *Lotnisko w Palma de Mallorca, obok lotniska we Frankfurcie największy port lotniczy w Europie.*

„A JAK BĘDZIE SŁOŃCE I POGODA, SŁOŃCE I POGODA..."

O to, że go nie będzie, nie trzeba się zamartwiać. Przynajmniej w okresie letniej kanikuły. Zdarza się, że wieczorem na niebie pojawiają się chmury, ale już nazajutrz na firmamencie wspaniały błękit. Gorąc powoduje, że od godzin południowych aż gdzieś do godziny siedemnastej miejscowi obywatele przerywają pracę i udają się do swych domostw na obiad. Nastaje „dolce far niente" - słodkie nic nie robienie, sjesta. Co innego wczasowicz. Upał nie upał trwa na posterunku, czyli rozpalonej plaży. Wielu białasów owo szarżowanie przypłaci bolesną opalenizną. Ale nic to. Raz się jest na Majorce! Co rozsądniejsi chronią się pod parasolami, które można na miejscu nabyć. Najlepiej jednak chronić się w cieniu palm, które na rozległej plaży wyrastają dosłownie z piasku. Panię folgują sobie ograniczając przyodzienie do minimum. A więc podopieczne staników - luzem. Nastaje totalne obnażanie, pandemia „topless". Cnota, niewinność, skromność idą w zapomnienie. Nie ma gdzie odwrócić oczu. Zresztą po co, kiedy widok to nicodzienny i nie codzienny. O tempora, o mores!

„A DLA OCHŁODY ŁYK ZIMNEJ WODY W USTA SPRAGNIONE..."

Te słowa przejęte z tekstu piosenki o żołnierskiej doli i nieraz wykonywanej przez nieodżałowanej pamięci Kolegę, tam na Majorce często przychodzą na myśl w związku z ciągłą potrzebą gaszenia pragnienia. A łyk zimnej wody słono kosztował. Na plaży czy promenadzie za niepozorną butelczynę „aqua bona" trzeba było wysupłać równowartość czterdziestu i więcej Kcz. A cały ambaras w tym, że piętą Achillesową wyspy jest dotkliwy deficyt wody. Z tego też powodu tylko część skądinąd urodzajnej gleby może być eksploatowana. Ziemia może leżeć odłogiem, ale o turystę trzeba zadbać, bo on jest źródłem zamożności gospodarzy. Hotele, pensjonaty, tawerny, słowem cała infrastruktura pochłania niesamowite kwantum wody. Dla zaspokojenia tych potrzeb sprowadza się ją drogą morską z samej Hiszpanii (sic!). Inny sposób to studnie głębinowe, artezyjskie. Z nich woda jakościowo jest najlepsza i nią to napełnia się butelki z przeznaczeniem na ów „łyk zimnej wody". Trzecim z kolei sposobem to metoda odsalania wody morskiej. Ta później cieknie z kranów w łazienkach, ubikacjach, słowem - jako woda użytkowa. Woda ta nie tyle jest szkodliwa, co niesmaczna. Chociaż każdy z wymienionych sposobów uzysku wody jest bardzo kosztowny, to mieszkańcom to specjalnie nie przeszkadza. Ich standard życiowy im na to pozwala. My, co prawda, nie musimy importować wody ani głębić studni artezyjskich, ale tak na dobrą sprawę jeszcze kilka podwyżek jej ceny, a rąk czo dopędzimy pobratymców na Majorce. To tak na marginesie.

O CIŻBIE LUDZKIEJ I O JĘZYKÓW POMIESZANIU

O ile u nas po godzinie dwudziestej życie na ulicach zamiera, to na Majorce ulice, skwery, tawerny, kafejki, a głównie ciągnący się kilometrami przyplażowy wystawny deptak zaroi się ludźmi, przeistoczy się w wylęgarnię ludzkiego mrowia. Gorąc łagodnieje. Jaskrawe dotąd słońce purpurowieje, a jego dziwnie duża tarcza powoli chowa się za horyzontem, tam, gdzie Palma de Mallorca. Jest to tak frapujące zjawisko, że nawet na tych przez naturę pokrzywdzonych, to znaczy pozbawionych zdolności odczuwania piękna, i na nich musi to wywrzeć wrażenie czegoś niezwykłego. Nastaje idealna pora do spokojnych promenad, rozmów, zabaw z disco-szaleństwami włącznie. Trudno dociec, iloma językami to z przypadku zbiorowisko ludzkie się posługuje. Przypomina biblijną wieżę Babel, istne pomieszanie języków. Językiem urzędowym jest język hiszpański. Najbardziej rozpowszechniony z rodziny języków romańskich. Stąd tekst pisany jest dosłownie upstrzony wyrazami pochodzenia łacińskiego. Niektóre z nich w niezmienionej formie. Stąd nawet pobieżna znajomość łaciny sprawia, że tekst staje się nie całkiem niezrozumiałym. Miejscowi obywatele posługują się dialektem „mallorqui", który jest właściwie dialektem katalońskim. Jeśli zaś o przyjezdnych chodzi, to można usłyszeć język angielski, francuski, włoski, rzadziej rosyjski, polski, czeski czy słowacki. Najczęściej jednak słychać język niemiecki. Bo też Niemców jest tutaj najwięcej i najgłośniej dają o sobie znać. Przeważnie są to młodzi ludzie, nastolatki. Trzymają się razem, chodzą gromadą i - jak już wspomniano - są wyzywająco głośni, nieraz podochoceni, ale raczej nie zaczepni. Z pewnością nie dotyczy to wszystkich, chociażby naszych hotelowych sąsiadów. Turystyczny skok na Majorkę wcale nie jest tani. Odnosi się jednak wrażenie, że dla tych młodych ludzi to jakby dla nas wypad do przyhotelowego basenu w Rzece. Skądinąd sympatycznego. W każdym razie to, co niemieckie, jest tam dobrze notowane. Po niemiecku domówisz się wszędzie, prędzej niż po angielsku. Wycieczki dolarem nie opłacisz, ale marką bez problemu. Słowem - co niemieckie, to „über alles". Jak gdyby opłacało się być wojennym nieudacznikiem. „Vae victis?". Skądże. Ani biada, ani bieda. Ubogiemu zawsze wiatr w oczy.

Na zakończenie zwyczajna grzeczność chociażby nakazuje z uznaniem wspomnieć o biurze podróży Fischera, którego byliśmy klientami, a którym z usłużną partnerką zarządza mgr Szotkowski.

Załatwienie wszelkich formalności przebiegło szybko i sprawnie z dającą się odczuć troską o klienta. Również przelot Boeingiem zabierającym przeszło stu siedemdziesięciu pasażerów obył się bez niemiłych niespodzianek. Zarówno w drodze tam, jak i tej spod znaku „Adijos Mallorca" - Do widzenia Majorko!

Tekst i zdjęcia:
FRANCISZEK MORAWIEC, Cz. Cieszyn

NACIESZYĆ SIĘ SOBĄ, WSPOMNIEĆ DAWNE CZASY, POZNAĆ KREWNIAKÓW...

Rodzinny zjazd

Ponad czterdziestka przedstawicieli czterech pokoleń rodziny Majewskich z Rychwałdu spotkała się w ubiegły weekend w Rzece na „zjeździe rodzinnym" - pierwszym w historii i, jak zapewniali się wzajemnie uczestnicy, na pewno nie ostatnim.

„Przez wiele lat spotykaliśmy się głównie na pogrzebach. Chwile spędzane wspólnie w takich okolicznościach trudno określić jako radosne i przyjemne. Pomyśleliśmy, że najwyższa pora coś zmienić - i spotkać się wreszcie po prostu po to, aby nacieszyć się sobą nawzajem, porozmawiać, wspomnieć dawne czasy, poznać najmłodszych krewniaków" - powiedział Tadeusz Szmeja z Orłowej-Lutyni, który był pomysłodawcą rodzinnego zjazdu.

Z ogromną serdecznością wszyscy uczestnicy powitali w swoim gronie seniorkę rodu - Stefanię Szmeja z domu Majewską, która pomimo sędziwego wieku (w grudniu skończy 97 lat) niejednego młodszego zawstydzić mogłaby pogodą ducha i życiowym optymizmem. Pani Stefania pochodzi z Rychwałdu. Urodziła się w 1901 roku pod nr. 170 w rodzinie Jana i Teresy Majewskich. Przez całe życie - choć większą jego część spędziła w Cieszynie - związana była z Zaolziem więzami rodzinnymi, wspomnieniami, przyjaźniami. Tu chodziła do szkoły, tu stawiała pierwsze kroki w ukochanym zawodzie pedagoga - uczyła w polskich szkołach w Rychwałdzie, Lutyni Dolnej (wtedy Niemieckiej), Łazach...

▲ *Uczestnicy rodzinnego zjazdu Majewskich; w środku za dziećmi seniorka rodu, pani Stefania Szmeja, z domu Majewska z Cieszyna, która w grudniu br. skończy 97 lat. Obok jej brat Władysław z Rychwałdu (90 lat).* ***Fot. TADEUSZ SZMEJA***

Pani Stefania była jedną z pierwszych dziewczyn, którym pozwolono pobierać nauki w Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Dziewięć lat temu, kiedy gimnazjum świętowało jubileusz 80-lecia, pani Stefania wspominała: „W roku szkolnym 1912-13 znalazłam się w klasie I B jako jedyna dziewczyna wśród 43 chłopców. Czułam się jednak w gimnazjum bardzo dobrze - co wynikało z wielkiej życzliwości profesorów i przyjaznego ich podejścia do młodzieży. Pierwsze chwile w gimnazjum były dla mnie ogromnym przeżyciem - cały ten wielki gmach z nowo przybudowanym skrzydłem, duże klasy, korytarze ozdobione reprodukcjami obrazów Grottgera...". Po dziś dzień zresztą wspomnienia z lat dzieciństwa i młodości pani Stefania pielęgnuje z ogromnym sentymentem i miłością, co więcej - od dłuższego już czasu przelewa je na papier - jak mówi - „dla was, młodszych, waszych dzieci i wnuków"...

Pani Stefania, z zawodu i z zamiłowania nauczycielka-polonistka, od 32 lat jest wdową. Jej męża, Leona Szmeję, wielu starszych Zaolzioków pamięta jako kierownika polskich szkół w Boguminie i Rychwałdzie, a przede wszystkim jako zapalonego harcerza i społecznika.

Syn pani Stefanii, Wiesław, jest lekarzem, córka Helena Wagner pracuje w bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed paroma laty zaangażowała się w urządzenie w Krakowie niezwykle udanej wystawy pn. „Zaolzie - historia i kultura".

Seniorem zjazdu reprezentującym obecną zaolziańską gałąź rodu był Władysław Majewski z żoną Bronisławą. Mieszka w Rychwałdzie i jest ostatnim żyjącym bratem pani Stefanii (było w rodzinie Majewskich trzech chłopców i dwie dziewczynki). Pan Władysław skończył w tym roku 90 lat.

Wszyscy uczestnicy rodzinnego zjazdu chwalili zarówno pomysł zorganizowania imprezy, jak i poziom realizacji całego przedsięwzięcia. Z tego ostatniego zadania na medal wywiązali się Jadwiga i Wiesław Ocetkiewiczowie (pani Jadwiga jest córką drugiego brata pani Stefanii, nieżyjącego już Wiesława Majewskiego z Cieszyna). Niezwykle trafny okazał się wybór miejsca - wygodny pensjonat „Pod lipą" pod każdym względem zadowolił zjazdowych gości. **(h)**

PLOTKI

Niesforna Alyssa

25-letnia Alyssa Milano, była bohaterka tasiemcowego serialu znanego z obcojęzycznych kanałów „Madame est servie" gra w najnowszych odcinkach „Melrose Place". Zaczęła swoją karierę w wieku siedmiu lat u boku Tonny'ego Danza. Grała Samanthę Micelli, jego ekranową córkę, przez dwanaście lat. Jako czternastolatka zakochała się w swoim „tatusiu", co powodowało liczne tarcia na planie. Aktor potraktował ją żartobliwie, przez zemstę rzuciła się w ramiona hokeisty i podobno z nim straciła dziewictwo. Była z tego faktu niezwykle dumna. Rewelacje piętnastolatki szokowały, a to najbardziej ją satysfakcjonowało: „gdy mam »skutecznego« partnera, mogę obyć się bez gimnastyki. Utrata formy mi nie grozi".

Młoda aktorka kolekcjonowała wprawdzie chłopców, ale nie można było tego samego powiedzieć o rolach. Po opuszczeniu placu „Madame est servie" nadal przyklejano jej plakietkę grzecznej nastolatki. Z tym obrazem walczyła, pozując np. do magazynu „Bikini" bez bikini. Dla odmiany zaczęto jej proponować role młodych prostytutek.

Rodzice, katolicy pochodzenia włoskiego, szaleli z niepokoju. Córeczka, pewnie by ich uspokoić, zrobiła sobie na plecach tatuaż w formie różańca. Momentem zwrotnym w jej karierze stała się propozycja zagrania u Aarona Spellinga.

Od 1997 r. Alyssa gra w „Melrose Place" - Jennifer Mancini, u boku samego Davida Charveta. Aktorka uspokoiła się i zdaje się bardziej dbać o swój pozaekranowy image. (k)

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

NAWET KANAPKA MOŻE BYĆ PRAWDZIWYM DZIEŁEM SZTUKI KULINARNEJ

Dzieci lubią być zaskakiwane

Gubione po drodze, oddawane koledze albo upychane gdzieś w worku z butami i potem wyciągane z głupią miną, na zasadzie: „ojej, a ja myślałem, że dzisiaj zapomniałaś, mamo". Nie chciane szkolne śniadania. Nuda, ponury obowiązek i zakała dużej przerwy dla naszego dziecka. Tymczasem wcale nie musi tak być, pod warunkiem, że zechcemy uznać kanapkę za coś więcej niż dwie kromki chleba posmarowane masłem i przełożone plasterkiem wędliny.

Generalne przykazania:

❒ Im kanapka bardziej urozmaicona, tym smaczniejsza. Kombinacji może być tyle, ile produktów w lodówce.

❒ Wykorzystujmy do przygotowania kanapek także owoce: kiwi, banany, jabłka, śliwki, gruszki, plasterki pomarańczy.

❒ Dla niejadka przygotujmy lepiej dwie małe kanapki niż jedną dużą. I tak nie zdąży jej zjeść na przerwie, a resztę zniechęcony wyrzuci.

❒ Włóżmy do środka jakąś niespodziankę - posiekane włoskie orzechy, trochę ziaren konserwowej kukurydzy, rodzynki, marynowaną pieczarkę. Dzieci lubią być zaskakiwane.

❒ Nie lekceważmy opakowania. Kolorowa serwetka, ładny woreczek, chusteczka, w którą dziecko może wytrzeć palce po jedzeniu - takie drobiazgi też mają znaczenie. Przy okazji uczymy dziecko estetycznego jedzenia.

❒ Uzgadniajmy z dzieckiem, co chce mieć na drugie śniadanie. Jego zdanie też się liczy.

❒ Jeśli nas stać, przygotujmy dwie kanapki. Drugą niech nasze dziecko poczęstuje od czasu do czasu kolegę. We dwójkę je się raźniej.

Co wkładamy do środka?

❒ Jajka w rozmaitej postaci. Gotowane na twardo, usmażone na maśle (gęsta jajecznica), w postaci omletu, drobno posiekane i połączone ze szczypiorkiem, majonezem, rzodkiewką, wędzoną rybą i szprotami. Do kanapki z jajkiem możemy dołączyć: kilka plasterków kiełbasy parówkowej, ogórek świeży i kwaszony, pomidor, a do omletu dobry dżem, plasterki banana, jabłka albo trochę czekoladowego smarowidła.

❒ Wędzone ryby, które świetnie komponują się z keczupem, majonezem, pypryką, rzodkiewkami, plasterkiem pomarańczy, krążkiem cebuli.

❒ Miękkie wędliny: cielęce kiełbasy, drobiowe szynki i parówki, pasztetową, szynkową, domowy pasztet. Do tego dokładamy zawsze liść sałaty, trochę paseczków czerwonej kapusty, plasterek kwaszonego ogórka, ziarenka kukurydzy wymieszane z majonezem.

❒ Gęste twarożkowe pasty z rozmaitymi dodatkami: posiekanym szczypiorkiem, wędzoną rybą, łagodną papryką, rodzynkami i orzechami, przecierem ze świeżych lub mrożonych malin, truskawek, porzeczek. Do twarogu możemy także dodać plasterek pomarańczy, łyżkę kremu czekoladowego, dobrą konfiturę.

❒ Domowe pieczone mięsa: kawałeczek piersi kurczaka, plasterek duszonej cielęciny, wołowiny. Dołóżmy do nich to, co dzieci lubią najbardziej - plasterek ogórka, marynowaną pieczarkę, krążek papryki.

❒ Możemy także posmarować chleb dobrym domowym smalcem. Smażymy go z wędzonego boczku, słoniny, cebuli, utartego jabłka i szczypty majeranku. (Boczek i słoninę przepuszczamy przez maszynkę). Do takiego smarowidła dokładamy sałatę, plasterek pomidora, miękką suszoną śliwkę, posiekaną świeżą lub konserwową paprykę.

Pamiętajmy:

❒ Kromki chleba nie powinny być zbyt grube. Dzieci nie lubią otwierać szeroko buzi.

❒ Jeśli wkładamy do środka dużo dodatków, wydrążmy nieco miąższu bułki. Stanie się bardziej pojemna i nic z niej nie wypadnie.

❒ Poprośmy nasze dziecko, by nie jadło nad zeszytem i książkami. Nauczmy je rozkładać papierową serwetkę na ławce. Jeśli wiemy, że drugie śniadanie musi jeść na korytarzu, przygotowujmy kanapki, z których nic nie wypadnie. Albo wkładajmy je do torebek i pokażmy dziecku jak ma wysuwać stopniowo kanapkę z torebki, by w razie awarii nie wysmarowało sobie ubrania.

PRZYTUL KOTA

Lekarstwo dla duszy

Istnieje wiele dowodów potwierdzających, że kot w domu wpływa pozytywnie na zdrowie właściciela. Niech ta świadomość będzie rekompensatą dla ludzi mających czworonożnych przyjaciół - są często oskarżani o to, że zanieczyszczają środowisko. Przeciwnicy trzymania zwierząt w domu będą żyć krócej!

Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, kontakt fizyczny ze zwierzęciem, zwłaszcza z kotem, redukuje u człowieka poziom stresu. Kot i człowiek wzajemnie działają na swój zmysł dotyku: człowiek głaszcze kota, a ten ociera się o niego całym ciałem. Jeżeli człowiekowi pieszczącemu kota założymy elektrody połączone z monitorem - ten wykaże znaczne uspokojenie i wyciszenie organizmu ludzkiego. U badanych pacjentów stwierdzono spadek ogólnego napięcia i przejście w stan odprężenia. Stan pacjentów chorych psychicznie, którym pozwolono trzymać koty, znacznie się poprawił.

Dobroczynny wpływ kota na człowieka nie polega tylko na oddziaływaniu przez dotyk. Stosunki kot - człowiek oparte są na jasnych i uczciwych zasadach, bez fałszu, dwuznaczności i niedomówień, jakie cechują stosunki międzyludzkie. Dlatego obcowanie z kotem może stanowić lekarstwo dla naszej duszy, nieraz okaleczonej i zbolałej z powodu krzywd doznanych od ludzi. Wielu z nas nabrało trwałych kompleksów i urazów, straciło zaufanie do bliźnich. Przyjaźń z kotem pomaga odzyskać równowagę psychiczną, wyzbyć się podejrzliwości i znów zaufać ludziom.

Mało tego, przeprowadzone w USA badania dowiodły, że posiadanie kota przez pacjentów, których stres doprowadził do stanu przedzawałowego lub zawału - decydowało o przeżyciu. Obcowanie z tym miłym i inteligentnym stworzeniem wpływa bowiem na obniżenie ciśnienia krwi i uspokaja skołatane serce. (SL)

Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (33)

Pstrąg z migdałami

(przepis na 4 porcje)

Składniki: 4 pstrągi, 5 dag mąki, 2 jajka, 20 dag migdałów, 1 cytryna, 2 dcl oleju. Sól do smaku.

Pstrągi oczyścić i usunąć wnętrzności, wydłubać oczy, odkroić boczne płetwy. Dobrze opłukać kilka razy w zimnej wodzie, osączyć, posolić, skropić sokiem z połowy cytryny i włożyć na 1 godz. do lodówki.

Migdały zalać wrzątkiem i gotować przez 10 min. Scedzić, pozbawić skórki, pokroić w cienkie plasterki.

Pstrągi panierujemy w mące, rozbełtanym jajku i migdałach.

Smażymy ostrożnie na słabym ogniu w głębokiej patelni - z obu stron na złocisty kolor (ok. 5 min. z każdej strony).

Na talerzu dekorujemy plasterkami cytryny. **JANUSZ KRZYWOŃ**

JAK RZUCIĆ PALENIE PAPIEROSÓW I NIE PRZYTYĆ?

Dzień owocowy

Jeśli rzucę palenie, natychmiast przybędzie mi kilka kilogramów - to argument najczęściej stosowany przez wiele palących kobiet, które skądinąd chętnie rzuciłyby palenie. Czy rzeczywiście muszą przytyć? Zdaniem internistów, gdy rzucimy palenie, organizm zaczyna się odtruwać. Oczywistym skutkiem tego procesu jest przybieranie na wadze. W tym przypadku - wyjątkowo - jest to znak, że organizm odpoczywa i zdrowieje. Mężczyźni tyją wówczas ok. 2,8 kg, kobiety 3,8 kg. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że organizm palacza pracuje „na wyższych obrotach", szybciej bije serce, przyspieszona jest przemiana materii, a poziom insuliny we krwi utrzymywany jest sztucznie na niższym poziomie. Po zaprzestaniu palenia poziom insuliny wraca do „normy" - stąd ciągła ochota na słodycze. Ale najpóźniej po dwóch, trzech miesiącach waga sama powinna spaść. Jednak nie wolno z jednego nałogu popaść w drugi, zastępując palenie ciągłym jedzeniem. Apetyt na słodycze można zaspokoić przecież świeżymi albo suszonymi owocami, a także świeżymi warzywami, które mają nie tylko niewiele kalorii, ale w dodatku są bardzo zdrowe.

Jak zatem rzucić palenie i nie utyć?

To proste. W tygodniu ustal jeden dzień, podczas którego będziesz pościć. Dzięki temu pozbędziesz się toksycznych substancji z jelit i odtrujesz organizm. Godny polecenia jest tzw. dzień owocowy, kiedy to zjada się 2 kilogramy świeżych lub suszonych owoców bądź warzyw. Świetny jest też dzień rytowy: zjadamy wówczas 200 gramów ryżu w małych porcjach w ciągu całego dnia, do tego pół kilograma świeżych owoców. Nie należy jednak używać soli ani ostrych przypraw.

Aby skutecznie rzucić palenie nie wystarczy dyscyplina, potrzeba też trochę taktyki. Eksperci radzą więc:

❒ Staraj się zapomnieć o papierosach. Podczas pierwszych trzech tygodni kuracji unikaj sytuacji, w których przedtem dużo paliłaś.

❒ Zrezygnuj, na przykład, z oglądania telewizji po kolacji i idź na spacer albo napisz list do przyjaciółki.

❒ Przeczytaj interesującą książkę. Krótko mówiąc, zrób coś na tyle interesującego, że odwróci to twoją uwagę od papierosów.

❒ Nie próbuj stosować jednocześnie diety. Organizm mógłby nie znieść dwóch niezaspokojonych potrzeb. (pd)

SYNTEZA KRZYŻÓWKI Z PRZYSŁOWIEM

Zapraszamy tym razem naszych Czytelników nie do rozwiązania, lecz do układania krzyżówki! Oto zestaw odpowiednio dobranych wyrazów, z których należy ułożyć krzyżówkę z rozwiązaniem dodatkowym, którym jest przysłowie polskie.

Wyrazy 6-literowe:
ADRIAN, ANANAS, DUSTIN, EMIRAT, HONSHU, IKARIA, ILORAZ, JOFFRE, KOLARZ, LANDAU, RIMINI, RYBNIK, SOSRĄB, TATAMI, UPADEK, WIEPRZ, ZAKWIT, ZARZĄD, ZENDRA, ZIEMIA, ZNAMIĘ.

Wyrazy 7-literowe:
ALKIERZ, MNISZKA, NADWAGA, ORINOKO, RIPOSTA (dalszy wyraz - RENIFER - jest już na właściwym miejscu).

Wyrazy 8-literowe:
AWICENA, HARAKIRI, OLEJARKA, PIANISTKA.

Wyrazy 9-literowe:
KARCZMARZ, LEMONIADA. (taj)

Jeden spośród Czytelników, którzy prześlą pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe syntezy krzyżówki, otrzyma nagrodę książkową. Termin nadsyłania rozwiązań upływa 15 października br.

BEZLUDZKI RAJ SIĘ ZNUDZI

...szej Kochanej Mamie, Teściowej, Starce, Prastarce, ...prastarce

pani MARII HANUSOWEJ

...okazji 97. urodzin wiele zdrowia i błogosławieństwa ...żego życzy córka Zosia z mężem, wnuki Robert, Le...ek i Halina z rodzinami. O-91

...nia 4. 10. minie rok od chwili, kiedy na zawsze nas ...puściła nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia

śp. MAŁGORZATA MIKULOWA

...z Cierlicka-Kościelca. O chwilę wspomnień proszą naj...bliżsi. C52/122

kronika rodzinna

Na dzień 4 października 1998 przypadłyby 70. urodziny Zmarłej 13. 12. 1994

śp. BRONISŁAWY BRANNEJ

z Czeskiego Cieszyna, naszej Drogiej Matki i Babci. O chwilę życzliwych wspomnień proszą synowie Kazimierz i Zygmunt z rodzinami. OL-143

teatr

SCENA POLSKA - CZESKI CIESZYN: Barabasz (premiera 3, ...17.30, gr. CTD-6; 4, godz. 17.30, ...AP-6).

kina

ORŁOWA - Wszechświat: Akta X (3, 4, 5, godz. 17.45, 20.00), **KARWINA - Reflex**: Kundun - życie Dalajlamy (Artkino: 3, 4, godz. 17.00, 20.00), Tajemnica zeszłego lata (5, godz. 17.00, 20.00), **Centrum**: Godzilla (3, 4, 5, godz. 17.45, 20.00), Tornado ...(3, 4, godz. 15.30), Hurwinek to ...wi (4, godz. 14.00), **Ex**: Niebezpieczne gry (3, 4, godz. 19.00), **HAWIERZÓW - Świt**: Ośmiornica (3, 4, 5, godz. 17.45, 20.00), Szmankocie, ...cia, czaruj (3, 4, godz. 15.30), **Centrum**: „Pidilidi" (3, 4, 5, godz. 15.30, 17.45), Kundun - życie Dalajlamy (3, 4, 5, godz. 20.00), Czas motyli (4, godz. 14.00), **Cz. CIESZYN - Central**: ...ciele (4, godz. 16.15, 18.30), Trzeba zabić Sekala (5, godz. 16.15, 18.30), **TRZYNIEC - Kosmos**: Mercury (3, 4, godz. 17.30), Trzeba zabić Sekala (3, 4, godz. 20.00), Mimic (5, godz. 17.30, 20.00).

programy MOK

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Sala wystaw w zamku w Karwinie-Frysztacie:** Do 3. 10. wystawa „Novum Lumen Chemicum - alchemia, magia i tajne towarzystwa na Morawach Północnych i Śląsku"; wt-pt: 9-17, so: 9-13.

▲ **Sala wystaw w Cz. Cieszynie:** stała wystawa „Życie ludu w Cieszyńskiem". Do 30. 10. trwa wystawa „Broń Dzikiego Zachodu". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniczne w Pietwałdzie:** stałe wystawy: „Tramwaje w Ostrawskiem i Karwińskiem", „Wiatraki", „Pranie i prasowanie bielizny". Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej:** Do końca stycznia 1999 r. wystawa „Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim 1848-1998"; stała wystawa „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE W KARWINIE: do 25. 10. wystawa „Frysztat w dokumentach archiwalnych". Otwarte: po-śr: 8-17, wt-czw: 8-15, pt: 8-14.30.

Firma **ELMAX STORE** s.r.o.

Sieć sklepów sprzętu elektrycznego gospodarstwa domowego

zatrudni

sprzedawczynie

do nowego sklepu w Karwinie 6 - Nowym Mieście.

Oferty należy zgłaszać telefonicznie pod nr. 069 / 642 37 09 do piątku 9. 10. 1998. Fa 98 042

co, gdzie, kiedy

KARWINA-RAJ - Klub Kobiet zaprasza na wystawę robót ręcznych, wypieków, surówek, sałatek w sobotę 10. 10. w godz. 9-18 i w niedzielę 11. 10. w godz. 8-17.

BOGUMIN - Klub Kobiet PZKO zaprasza w poniedziałek 5 bm. o godz. 16.00 do Domu PZKO na smażenie placków.

BŁĘDOWICE- Klub Seniora zaprasza na spotkanie w środę 7. 10. w godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie: spostrzeżenia państwa Hermanów z wycieczki do Izraela.

CZ. CIESZYN - Biblioteka Miejska w Cz. Cieszynie - filia przy ul. Havlíčka 6 zaprasza we wtorek 6. 10. o godz. 17.00 do lokalu biblioteki na spotkanie pt. „Adam Mickiewicz - nie tylko wieszcz narodowy".

TRZYNIEC VI-OSIEDLE - MK PZKO zaprasza na „Kawiarenkę u Adama" w czwartek 8. 10. o godz. 18.00 do Domu PZKO im. A. Wawrosza. W programie spotkania z prof. Joachimem Glenskiem, autorem antologii aforystycznych.

Firma

ZELMER BOHEMIA s.r.o.

poszukuje

współpracownika w branży tekstylnej-konfekcja

Zgłoszenia pisemne można przesyłać faxem pod nr. 069/642 37 13 lub pocztą pod adresem

ZELMER BOHEMIA s. r. o.
Horní Těrlicko 770,
735 42 Těrlicko

do piątku 9. 10. 1998. Fa 98 041

WĘDRYNIA - MK PZKO zaprasza na „Pożegnanie lata" w sobotę 10. 10. o godz. 17.00 do „Czytelni". W programie: młodzież szkolna, zespół taneczny „To My", kapela „Kamraci" z Błędowic.

oferta pracy

MASZ ZNAJOMOŚCI JĘZYKOWE (j. polski, angielski) lub kontakty za granicą? Wykorzystaj je dla własnego użytku. W jaki sposób? Inf. 069/6011462 inż. Herman. AD-179

JESTEŚ PRZEDSIĘBIORCZY? Lubisz pracować z ludźmi? Dzwoń pod nr. telefonu 0659/252 97 w każdy dzień roboczy od godz. 8.30 do 11.30. OL-141

kupno

KUPIĘ starą lalkę dziecięcą z głową z porcelany albo z innego materiału, pluszowe niedźwiadki, blaszane zabawki, emailowane szyldy reklamowe. Przyjadę. P. Šebor, Palacha 194, 290 01 Poděbrady, tel.:0602374701. B-121

KUPIĘ przedwojenne meble do r. 1935, szafy, szafki, komody itp. Telefon 0659/25738, 0603 521840. AD-177

WZNOWIONA TRADYCJA ZYSKUJE NA POPULARNOŚCI

Pięciobój weteranów

W minioną niedzielę odbyła się na tartanowym stadionie w Trzyńcu wznowiona II edycja Otwartych Mistrzostw PZKO w LA Weteranów.

Rywalizowało 16 zawodników, co świadczy o wzrastającej popularności imprezy. Najstarszym był 65-letni Oskar Lanc z Trzyńca-Osówek.

Wyniki konkurencji (kolejność po przeliczeniu wg tabel i koeficjentów Światowej Federacji Lekkoatletycznej Weteranów w poszcz. kategoriach wiekowych) - **skok w dal:** 1. R. Walica (Trzyniec) 529 cm, 2. J. Gomola 532, 3. S. Gawlik (ob. Jabłonków) 405 cm; **oszczep:** R. Walica 37,57 m, S. Czudek 42,07, A. Martynek (ob. Mosty k. J.) 41,02 m; **200 m:** R. Walica 27,0 sek., W. Martynek (Mosty) 27,1, J. Gomola 27,3 s.; **kula:** E. Skalski 8,76 m, A. Chwastek (ob. Oldrzychowice) 9,36, S. Gawlik 7,16 m; **1500 m:** P. Tvrzník, R. Słowioczek (ob. Jabł.), R. Walica; **dysk** - R. Walica 31,07 m itd. **5-bój:** 1. R. Walica 3358 pkt., 2. J. Gomola 2841, 3. W. Martynek 2553 itd. Oganizatorzy dziękują tą drogą działaczom KS HT Trzyniec oraz sędziom za pomoc i życzliwość. **ANTONI ŁACEK**

Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Sportowcy za Olzą

Na boisku szkolnym Szkoły Podstawowej nr 5 im. Bronisława Malinowskiego w Cieszynie odbywał się dnia 30 września już XIV z kolei „Minimemoriał Bronisława Malinowskiego w Lekkiej Atletyce". Po raz pierwszy wzięli w nim udział także uczniowie I PSP w Trzyńcu 1 - Urszula Kramarčík, Cecylia Cienciała, Barbara Kaźnica, Anna Filipek, Karolina Ciesielska, Barbara ...czko, Przemek Vrška, Zbigniew Kramarčík, Grzegorz Kondziołka. Startowali w biegach na 100, 300, 600 i 1000 m oraz w sztafecie dziewcząt 4 x 300 m.

Trzeba podkreślić, że szkoła-organizator imprezy zdobywa bardzo dobre ...ty w sporcie. Dyrektor Mirosław Werner, przemawiając do uczestników minimemoriału, podkreślił m. in. osobowość sportowca - Bronisława Malinowskiego, mistrza olimpijskiego. Oprócz trzynieckiej 9-osobowej drużyny wzięły w zawodach również udział drużyny z pozostałych szkół podstawowych w Cieszynie.

Rywalizacja była wspaniała. Najwięcej emocji budziły dziewczyny współzawodniczące w biegu sztafetowym. Nasza drużyna w składzie Cecylia Cienciała, Anna Filipek, Karolina Ciesielska, Barbara Kaźnica zdobyły wspaniałe 2. miejsce. W biegu na 300 m zajęła z kolei Cecylia Cienciała 3. miejsce. **HALINA CYMOREK**
Trzyniec-Podlesie

BIBLIOTEKA REGIONALNA ZAPRASZA

»Pszczele« tematy

KARWINA (h) - W sali kinowej Biblioteki Regionalnej przy ul. Kirowa odbędzie się dziś, 3 bm., o godz. 16.00 spotkanie z MUDr Janą Hajduškową, która wygłosi prelekcję na temat wpływu pszczelich produktów na zdrowie człowieka. Na miejscu kupić można będzie też miody i inne pszczele produkty; amatorzy pszczelarstwa obejrzą też pomoce i sprzęt niezbędny do uprawiania tego pięknego hobby lub zawodu.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Hokeiści »na tarczy«

Hawierzowska drużyna hokejowa w dalszym ciągu prezentuje W I LIDZE bardzo nierówną formę, błędy w obronie i brak skuteczności w ataku. Konsekwencją jej czwartej już porażki, w tym drugiej z rzędu na własnej tafli, jest spadek w tabeli po 6 kolejkach z 11. na przedostatnie - 13. miejsce (3 pkt. - 12:21). Pod nią już tylko Hawl. Brod (1 pkt.). Na domiar złego hawierzowian czekają teraz trudni rywale z górnych rejonów tabeli - Ołomuniec (5) i Liberec (aktualny wicelider). - W II LIDZE oba zespoły z pow. karwińskiego strzeliły na wyjeździe po 3 bramki, lecz przyjechały z pustymi rękami.

O HAWIERZÓW - CHOMUTÓW 3:6 (1:2, 1:2, 1:2). Drużyna HCH nie powtórzyła gry z poprzedniego meczu w Rosicach, przegrywając wszystkie tercje w identycznym stosunku. O jej ewentualnym sukcesie mogła zadecydować I tercja. Już w 2. min. Pěkník w murowanej pozycji nie trafił w światło bramki KLH. Przy stanie 0:1 (4. Gombár w przewadze liczebnej) próbowali szczęścia obrońcy Loužek i Přibyla - również bez skutku. Dopiero w 9. min. **Sochorek** z ładnego podania Viláška wyrównał, lecz już 3 minuty później było 1:2 (Jor). Z drugiej strony Mikšan i Michálek chybili. Zmiany w składzie, poczynione przez trenera Suchánka w II tercji, nie dały widocznego efektu. Goście inicjowali nagłe wypady, karząc błędy obrońców HCH: 26. Ťupa, 31. Jíra 1:4. Po tym golu Trvaj ustąpił miejsca w bramce młodszemu Kratochvílowi. Wkrótce potem **Přibyla** (z podania Loužka) skorygował wynik na 2:4, lecz innych akcji gospodarze nie wykończyli. W III tercji hokeiści z Czech wciąż „urywali się" ze swej połowy. W 48. min. Mikšovič ukarał wykluczenie Šebesty (2:5), zaś w 55. Bouška (również w przewadze) podwyższył na 2:6. Półtorej minuty później obrońca Grimm (H) trafił w słupek, zaś **Pěkník** z dobitki ustalił wynik dnia na 3:6.

No cóż - bramkarze Hawierzowa, pomimo całego szeregu udanych interwencji, nie byli w stanie naprawić wszystkich błędów „zdziesiątkowanej" obrony (Vilášek asystował przy 5 straconych golach!). Mecz oglądało tylko tysiąc widzów, znów rozczarowanych postawą swych pupilów. - **DZIŚ o 17: Hawierzów - Ołomuniec** (zmiana gospodarza; w Ołomuńcu występuje „Mrazík").

O II LIGA: Ytong Brno - HC Orłowa 5:3 (2:2, 0:0, 3:1). Wyrównany mecz. Najpierw prowadzili gospodarze 1:0, potem goście 1:2 (6. **Potěšil, 7. Għegoř**) i 2:3 (43. **Chabroň**), a następnie znów Ytong 4:3. Pod koniec meczu orłowianie wycofali bramkarza, tracąc wszakże 5. gola... (jk)

Žďár - KS Karwina 7:3 (1:1, 4:1, 2:1). Przyjezdnym starczyło sił tylko do 33. min., kiedy to prowadzili jeszcze 2:1. Potem zdołali już tylko skorygować wynik na 6:3. O losach meczu znów zadecydowała słaba II tercja. (f)

Poruba - U. Hradziszcze 6:2, Koprzywnica - N. Jiczyn 1:1(!), Szumperk - Przerów 5:0 itd. **Po 4. kol.:** 1. Poruba (2) 8 pkt., 2. Y. Brno (3) i 3. N. Jiczyn (1) po 7,... 9. Orłowa 3, 12. KSK (11) i 13. Koprzywnica (14) po 1, 14. Przerów 0 pkt. **JUTRO o godz. 17:** Orłowa - HC F-M i Karwina - Koprzywnica.

O EKSTRALIGA: Trzyniec - Kladno. (jutro o 17). **(Opr. EF)**

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

● **PIERWSZY REMIS w III lidze** zanotowali szczypiorniści HT Trzyniec w Polance (21:21), spadając z 7. na 8. miejsce (5 pkt.). Czołowy tandem Szumperk-Litowel ma wszakże tylko o 2 punkty więcej. (h)

● **REGINA RAŠKOWA, badmintonistka z Orłowej,** przegrała dopiero w finale ogólnokrajowego turnieju GP w Pradze z Koudelkową (M. Praga). W grze podwójnej zajęła Raškowa (z J. Brożową) również 2. miejsce.

● **OPAWA - STONAWA 0:3 (-10, -9, -8).** Kolejny sparring siatkarzy przed startem I ligi (9 bm. ze St. Miastem). -v-

● **PRAWIDŁOWY WYNIK** środowego meczu ekstraligi piłki ręcznej mężczyzn Karwina - Nachod brzmi **34:18...**

● **HC CZ. CIESZYN - Sj Krnów 1:3 (0:0, 0:1, 1:2).** Pierwszy mecz hokeistów byłego HC Trzyniec w mistrzostwach regionu I klasy. **Dziś o 19:** Cz. Cieszyn - Rożnów (w Trzyńcu). (n)

NA WEEKEND

O **PIŁKA RĘCZNA: Karwina - Dudelange** (Luks.). Pierwszy mecz 1. rundy Pucharu EHF - jutro o godz. 10.30. **II LIGA kobiet: Kovona - N. Jiczyn** (dziś o 10); **II liga m.: Karwina B - Zlin** (jutro o 15.45). (hn)

O **SUPERLIGA TENISA STOŁOWEGO - dziś o 15:** B. Hawierzów - Schwechat (męż.) i Statisztika Budapeszt (kob.) oraz **jutro o 10:** Hawierzów - Hornstein (m.) i SE Budapeszt (k.). (h)

O **ŚLIZGAWKA. KARWINA: sobota** godz. 14.00-15.40, 16.05-17.45 i 18.10-19.50. **HAWIERZÓW: niedziela** 12.30-14.10 i 15.00-16.40. **ORŁOWA: niedziela** 9.30-12.00 i 12.45-14.15; **poniedziałek** godz. 8.30-12.00. (F)

▲ **NAGRODY 40. SPORTKI:** I - 37 878 552 Kč (1), II - 229 940 Kč (5), III - 16 424 Kč (100), IV - 540 Kč (6079), V - 61 Kč (114 866). **II LOSOWANIE:** II - 383 234 Kč (3), III - 37 328 Kč (44), IV - 761 Kč (4312), V - 79 Kč (88 671). **SZANSA:** II - 100 000 Kč (4), III - 10 000 Kč (28), IV - 1000 Kč (220), V - 100 Kč (2359).

● **WYNIKI I morawskiej ligi narodowej hokejballistów:** Frysztak - HBC Trzyniec 6:2 i i D. Kromierzyż - Trzyniec 2:3; **Kings Band Karwina** - HBC Ołomuniec 5:2 i Ołomuniec Flames 10:4; **Cyřík Karwina** - Ołomuniec Fl. 4:1 i HBC Ołomuniec 5:2. **Po 4. kol.:** 1. KB Karwina, 2. Cyřík K. i 3. Spoj Brno B - po 7 pkt., 4. Jihlawa - 6,... 8. Trzyniec 3, 14. Ołomuniec F. 0 pkt.

OD BRAMKI DO BRAMKI

◆ **MISTRZOSTWA ŠŽF: Skrzeczoń - Poruba 0:1 (0:0).** W zaległym meczu 5. rundy Rapid po raz drugi z rzędu nie wykorzystał atutu własnego boiska i nie strzelił gola. Dobrych okazji bramkowych nie wykorzystali w I połowie Stambolidis, Piskorz i Goj, w drugiej - znów Goj i Keptr. Co najmniej dwie beznadziejne sytuacje wyjaśnił bramkarz TCHAS-u - Richter. Goście grali ambitnie, wyprowadzając szybkie kontry (Třos i Lazar). Losy meczu rozstrzygnął w 68. min. Gröff zaskakującym strzałem z wysokości pola karnego. ŽK: Noga, Jasiok, Urbančík - Podveský; w. 200/s. Kavan. **W tabeli** - bez zmian. (k)

◆ **IA KLASA: Beneszów D. B - Pietwałd 3:1 (1:0).** Spotkanie 9. kolejki rozegrano awansem. Bramki dla faworyzowanego przodownika grupy A padły w 29., 69. i 73. min. Gola dla pokonanych strzelił w 70. min. Kostka (na 2:1). Sędzia R. Kubánek z Fulneku już w 15. min. usunął z boiska Seidlera (P) za przytrzymanie rywala z tyłu. Widzów 50. (k)

SPORT POLSKI

☐ **FINAŁ PE Mistrzów Krajowych na żużlu w Bydgoszczy:** 1. Jutrzenka Polonia Bydgoszcz 46 pkt. (Gustafsson 15, T. Gollob 14, Protasiewicz 11 itd.), 2. Olimp Praga 36 (Šváb 11, Brhel 9 itd.), 3. Lukoil Basskkortistan (Rosja) 36 (Ulamek 11), 4. Brokstedt (Niemcy) 9 pkt.

☐ **PIŁKARSKI PZP: A. Wronki - Heerenveen 0:1** (30. de Nooijer). Pierwszy mecz - 1:3 - awans Holendrów. **W PUCHARZE UEFA Wisła** wylosowała w 2. rundzie Parmę. Pierwszy mecz - 20 bm. w Krakowie, rewanż - 3. 11. we Włoszech.

Dziewiąta kolejka piłkarska

I LIGA: FC KARWINA - LIBEREC. Jutro o godz. 16.30. W meczu z 7. drużyną tabeli (10 pkt. - 10:8) gospodarze wystąpią bez Mašleja (badania lekarskie). Nowo pozyskany defensywny pomocnik Peter Vlček ze Zlina ma zagrać dopiero w następnym meczu - 16 bm. ze Slavią w Pradze. **II LIGA: Ml. Bolesław - Trzyniec.** Powtórka z niedawnego pucharu - jutro o godz. 16. **DYWIZJA: WB F-M B - FC Karwina B** (jutro o 10.15 na boisku Slezana) i **R. Olbrachcice - Bystrzyca** (godz. 16).

MISTRZOSTWA ŠŽF - dziś o godz. 10.15: HD Bogumin - Frensztat; **godz. 16:** Dziećmorowice - Skrzeczoń i Swinów - Jäkl. **Jutro o 16:** Poruba - L. Piotrowice itd. **IA KLASA - dziś o 16:** M. Opawa - ČSAD, Sl. Orłowa - Hluczyn (na „Żofince") i Cz. Cieszyn - Katerzynice. **Jutro o 16:** Wędrynia - Hodsławice, Ticha - Jabłonków itd. **IB KLASA - dziś o 16:** Żuków - Stonawa, Oldrzychowice - Sedliszcze (na Borku), Datynie - Piosek, Wojkowice - Lutynia i Śmiłowice - Zabłocie. **Jutro o 16:** Wierzniowice - Dąbrowa i HD Bogumin B - Niebory (w Wierzbicy). -n-

MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś o godz. 16: Wacławowice - Czeladna, Milików - Nydek i Rzepiszcze - Raszkowice. **Jutro 16:** Gródek - Starzycz, Noszowice - Palkowice, Gnojnik - Szonów i S. Mosty - Kuńczyce. **ROZGRYWKI POWIATOWE - dziś o 16:** Lhotka - Domasłowice (w Pržnie) i Łuczina - Toszonowice. **Jutro o 16:** Chlebowice - Śmiłowice B (w Starzyczu), Raszkowice B - Rzepiszcze B i B. Mosty - Frydlant B. **Pauzują:** Dobracice i Bukowiec. (mj)

MISTRZOSTWA POW. KARWIŃSKIEGO - dziś o godz. 16.30: Sucha G. - Darków, SKF Hawierzów - Sibica, B. Rychwałd - Sl. Orłowa B, Sj Rychwałd - Sn Hawierzów i Sj Pietwałd - Cierlicko (na Parcelacji). **Jutro o 16:** I. Piotrowice - Sn Orłowa. **Pauzuje** V. Bogumin. (js)

GŁOS LUDU ◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W wydawnictwie „Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Redaguje kolegium ◆ Redaktor naczelny: Władysław Biłko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252 ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretarka automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze „Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje SmNS, a.s., Ostrawa ◆ Skład komputerowy „Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 3 PAŹDZIERNIKA

■ TC 1:

5.00 Nasza wieś
5.20 Klub Seniora
5.50 O zdrowiu (magazyn)
6.05 Poradnik obywatelski
6.25 Europa dziś
7.00 „21"
7.30 Sezamie, otwórz się II
8.00 Poranek
8.05 Niechaj świat zawojują mali
8.15 Wiadomostki ze świata
8.30 Hip, hap, hop (teleturniej)
9.05 Pomagajmy sobie
9.15 Wizytówka
9.40 Labirynt
10.00 Rekordy i osobliwości
10.10 Meduza (tyg. muzyczny)
10.40 Animals
11.00 „Operacja Okawango" (s. dok.)
11.55 TC w przyszłym tygodniu
12.00 Wiadomości
12.05 Moda czeska
12.30 Recital Wabi Daňka
13.10 O zdrowiu
13.25 Nasza wieś
13.45 Klub Przyjaciół Orkiestr Dętych
14.25 Studio reporterów
14.45 „Zagrożone cywilizacje" (s dok.)
15.40 „Piękne szaleństwo" (kom. USA)
17.20 Piramida (teleturniej)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 „O Joannie z długimi włosami" (bajka)
18.50 Śpiewnik domowy
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Talk show Milana Markoviča
21.05 „Park Gorkiego" (thriller USA)
23.10 Wiadomości
23.20 Losowanie „10" szczęśliwych
23.25 „Brudna sprawa" (thriller franc.)
0.55 „Kiedy miłość zabija" (film USA)
4.05 Piosenki z ekranu
4.30 BonBon (nowości muzyczne).

■ TC 2:

7.00 Euronews
7.30 Panorama
8.00 Report
8.40 TC w przyszłym tygodniu
8.45 Uniwersytet TV
10.15 Salon czeski
10.45 Salon morawsko-śląski
11.15 Poradnik obywatelski
11.35 BonBon (nowości muzyczne)
11.55 Klucz (mag.)
12.25 Ego
12.45 „Obiecałaś mi" (film franc.)
14.10 Na krawędzi
14.50 „60"
15.45 „Emil Zátopek - biegnąca lokomotywa" (dok.)
16.15 Rewia lotnicza
16.35 Auto-moto rewia
17.05 Grand Prix Challenge
18.10 Country przeboje
18.50 „Halo, halo!" (s.)
19.15 „Historia zaginionego klasztoru" (film dok.)
19.40 Lapidarium
19.55 Wieczorem na ekranie
20.00 Nieznane losy znanych: „Karel Čapek i Olga Scheinpflug" (dok.)
20.15 A. Dvořák: Rusałka
23.25 "Historia sztuki amerykańskiej" (s. dok.)
0.20 „60" (tyg. muzyczny)
1.15 Kinobox '98
1.40 Paszkwil (pr. muz.)
2.40 Wiadomości TVS.

■ NOVA:

7.00 Informacje dla konsumenta, **7.30** „Przygody Misia Jogi" (s. anim.), **7.55** „Flintstonowie" (s. anim.), **8.25** „Kopciuszek" (bajka), **9.25** „Colbyowie" (s.), **10.15** „Columbo" (s.), **12.00** Dzwońcie do dyrektora, **12.30** Gilotyna, **13.00** As (lista przebojów), **14.00** „Strach" (film czeski), **15.40** „Wspaniała Susan II" (dok.), **16.05** „Akademia policyjna" (s.), **16.55** „Knight Rider team" (s.), **17.40** „Renegat V" (s.), **18.30** Prognoza pogody, **18.35** Randka, **19.30** DTV, prognoza pogody **19.50** Wiadomości sportowe, **20.00** Miss Aerobic '98, **21.40** Właśnie dziś, **21.45** „Najemni mordercy" (thriller USA), **0.03** Pogodynka, **0.10** „Sublokatorka" (erot. film USA), **1.25** „Seksy Zap" (s. erot.), **2.20** Gillette World Sport Special, **2.45** Informacje dla konsumenta.

■ PRIMA:

8.10 „Czarodziejski autobus szkolny" (s. anim.), **8.35** „Indianie z Wiatrowa" (film czeski), **10.00** Prima S.O.S., **11.05** „Samotna gołębica" (s.), **11.55** „Nieznana Francja: Périgord" (dok.), **12.55** Świat '98, **13.30** „Zostać małpą" (kom. USA), **15.05** „Arabskie noce" (dok.), **15.30** „Operacja mej córki" (film czeski), **17.00** „Sztuczki filmowe" (s. dok.), **17.25** Xantypa Plus, **18.00** „Młody Indiana Jones" (s.), **19.00** DTV, **19.30** „Historia pewnej miłości" (s.), **20.00** Nikt nie jest doskonały, **21.00** „Komisarz Rex II" (s.), **21.50** „MacGyver: Zaginiony skarb Atlantydy" (film USA), **23.30** „Droga mamo" (film USA).

NIEDZIELA 4 PAŹDZIERNIKA

■ TC 1:

5.00 Recital Wabi Daňka
5.50 Premiery teatralne etc.
6.00 Salon morawsko-śląski
6.30 Salon czeski
7.05 Nowe książki
7.15 „Willy Fog w podróży za przygodą" (s. anim.)
7.45 „Júhele" niedziela
10.00 Obiektyw
10.30 „O zwierzętach i ludziach" (s.)
11.25 Kalendarium
11.35 TC w przyszłym tygodniu
11.40 Nie zastanawiaj się i kręć!
12.00 W samo południe (pr. dyskus.)
12.55 Wiadomości
13.00 Wszystko dla domu i ogrodu
13.35 „O Kopciuchu" (bajka)
14.40 Magazyn chrześcijański
15.20 „Czternasty przy stole" (kom. czes.)
16.50 Kronika czeska
17.10 Antena
17.30 Poszukiwanie zagubionego czasu
17.50 Słowo świąteczne
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 „Tajemniczy doktor Enzym" (s. dok.)
18.15 Humor stulecia
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 Videostop (teleturniej)
20.45 Wydarzyło się...
21.00 „Niebieski kraj" (s.)
22.00 Wiadomości
22.10 Losowanie „10" szczęśliwych
22.20 „Mężczyzna i kobieta" (film franc.)
24.00 Trochę szafranu z archiwum TV
0.55 „Ośmiornica VII" (s.)
2.55 Arte fakty
3.55 Niedziela sportowa.

■ TC 2:

7.00 Euronews
7.30 Panorama
8.00 „Kosmos Stephena Hawkinga" (s. dok.)
8.50 Dlaczego spada liście z drzew?
9.00 Poranek niedzielny
9.55 Halo, muzyka (mag.)
10.35 Jeszcze jestem tutaj... Věra Caltowa
11.05 Za i przeciw (pr. dyskusyjny)
12.05 Czar Wiednia (fantazja muz.)
13.00 Dlaczego się nie bawić, skoro Pan Bóg dał nam archiwum
14.10 „Nimfy" (balet)
15.05 Europa i my
15.25 Złoty kask (wyścigi żużlowe)
17.00 Wielka Nagroda Australii (wyścig motocykli na szosie)
17.50 „Nigel Kennedy na dwu krzesłach" (dok.)
18.45 „Halo, halo!" (s.)
19.15 „Willy Fog w podróży za przygodą" (s. anim.)
19.40 TC w przyszłym tygodniu
19.45 Nowe książki
19.55 Wieczorem na ekranie
20.00 Ci najlepsi z klasyki
20.40 Lapidarium
21.00 „21"
21.30 Dziesięć wieków architektury
21.45 „Skarby świata" (s. dok.)
22.00 Niedziela sportowa
23.00 Auto-moto revue
23.30 Czar Wiednia (fantazja muz.)
0.25 W samo południe (pr. dyskus.)
1.20 „21".

■ NOVA:

7.00 Informacje dla konsumenta, **7.30** „Przygody Misia Jogi" (s. anim.), **7.55** „Spiderman" (s. anim.), **8.20** „Ferda" (s. anim.), **9.00** „Superman IV" (s.), **9.50** „Colbyowie" (s.), **10.40** „Columbo" (s.), **12.00** 7 czyli Siedem dni, **13.00** „Stefania IV" (s.), **14.00** „Skarb Azteków" (film niem.), **15.40** „Łysy" (s.), **15.55** „Kojak" (s.), **16.50** „Znak róży" (s.), **17.35** „Melrose Place V" (s.), **18.30** Prognoza pogody, **18.35** „Beverly Hills 90210" (s.), **19.30** DTV, **19.50** Wiadomości sportowe, **20.00** Nowoty (pr. rozryw.), **20.50** „Numer 5 żyje II" (kom. USA), **22.50** Właśnie dziś, **22.55** Mini rzut karny, **23.08** Pogodynka, **23.10** „Gorący ślad L.A." (s.), **24.00** „Amerykański łowca" (thriller indonez.), **1.25** Informacje dla konsumenta.

■ PRIMA:

8.10 „Czarodziejski autobus szkolny" (s. anim.), **8.35** „Sabrina" (s.), **9.00** „Zaginiony świat" (s.), **9.30** „Uwaga, straszy...! (kom. czeska), **11.10** „Samotna gołębica" (s.), **12.00** „Hannah" (s., 2/3), **13.00** Niedzielna partia, **13.45** Koktajl sportowy, **14.00** Mlékárna Kunin - BK Slovnaft Opawa (Liga Narodowa w koszykówce), **16.20** „Życie w przyrodzie" (dok.), **17.00** „Sztuczki filmowe" (s. dok.), **17.25** Bez urazy (talk show), **18.00** „Młody Indiana Jones" (s.), **19.00** DTV, **19.30** „Historia pewnej miłości" (s.), **20.00** „Poziom adrenaliny" (s.), **20.50** „Cienie nad Waikiki" (s.), **21.40** „W niewoli agentów" (kom. niem.), **23.15** „Wieczny pielgrzym" (s.).

PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA

■ TC 1:

5.00 Poranek niedzielny
6.00 Studio 6
8.30 „21"
9.00 Wiadomości
9.05 Sezamie, otwórz się! II
9.30 „Willy Fog w podróży za przygodą" (s. anim.)
10.00 „Gospoda Pod latającym smokiem" (film czeski)
11.25 Poszukiwanie zagubionego czasu
11.45 „Tajemniczy doktor Enzym" (s. dok.)
12.00 Wiadomości
12.05 Co znaczy „w domu"?
12.25 Humor stuleci
13.05 Kalendarium
13.15 Tygodnik kulturalny
13.30 Obiektyw
14.00 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
14.10 Klucz (mag.)
14.40 Nasza wieś (mag.)
15.00 Dziesięć wieków architektury
15.15 Piramida (teleturniej)
15.45 Wydarzyło się...
16.00 Wiadomości
16.05 Antena
16.25 „Krok za krokiem V" (s.)
16.50 Śpiewnik domowy
16.55 Klocki (dla dzieci)
17.05 Pisklęta (dla dzieci)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report
18.15 „Kung-fu: Legendy ciąg dalszy III" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Ranczo Pod Zieloną Siódemką" (s.)
20.55 Do oporu
21.35 „Zanzibar" (s. dok.)
22.00 Co wy na to - referendum dzienne
22.05 Wydarzenia plus
22.20 Bramki, punkty, sekundy
22.25 Na krawędzi
23.05 Losowanie „10" szczęśliwych
23.10 Program muzyczny
0.10 Wiadomości
0.15 „Kolejne tajemnice świata" (s. dok.)
0.40 Ci najlepsi z klasyki
1.20 „Nietykalni II" (s.)
2.20 Zapomniane melodie
2.50 Przed 108. Wielką Pardubicką
3.10 Echa sportowe
3.55 Uniwersytet TV
4.35 Tygodnik ekonomiczny.

■ TC 2:

7.05 Wiadomości TVS
7.30 Panorama
8.00 Euronews
9.00 TV Edukacyjna
9.30 Studio 6
12.00 Euronews
12.55 „Nimfy" (balet)
13.45 „Jak się żyje suflerom" (s. dok.)
14.00 Nad listami telewidzów
14.10 O zdrowiu
14.25 „Powrót do bezładnego kraju" (dok.)
15.25 Auto-moto revue
15.55 Europa dziś
16.20 „Skarby świata" (s. dok.)
16.40 Uniwersytet TV
17.35 Diabetes
17.40 Romale (mag.)
18.00 Przed 108. Wielką Pardubicką
18.20 Echa sportowe
19.00 Wieczorem na ekranie
19.05 Z podium i zza kulis TN
19.15 Animals
19.35 Antena
20.00 Z bliska
21.00 „21"
21.30 „Zła krew" (thriller franc.)
23.35 „Historia sztuki amerykańskiej" (s. dok.)
0.30 Kenny Drew i przyjaciele (pr. mu[illegible])
1.20 „21".

■ NOVA:

5.30 Informacje dla konsumenta, **6.[illegible]** Śniadanie z Nową, **8.30** Karuzela (teleturniej), **8.55** Zaryzykuj! (teleturniej), **9.30** „Panna młoda była w czerni" (film franc.), **11.15** Randka (quiz), **11.[illegible]** Wiadomości, **12.05** „Na zdrowie! I" (s.), **12.50** „Stefania I" (s.), **13.40** „Ta[illegible] płynie czas" (s.), **14.25** „Bulvar Pacific Drive" (s.), **14.50** „Superman III" (s.), **15.45** Rzut karny (mag.), **16.20** SK Sig[illegible]ma Ołomuniec - FC Boby Brno (piłka nożna), **18.20** Prognoza pogody, **18.2[illegible]** Zaryzykuj! (teleturniej), **18.50** Karuzela (teleturniej), **19.25** Gumowisy, **19.3[illegible]** DTV, **19.50** Wiadomości sportowe, **20.00** „Szpital Chicago Hope III" (s.), **20.55** „Brutalna Nikita" (s.), **21.4[illegible]** Obywatelskie judo, **22.10** Właśnie dziś, **22.13** Pogodynka, **22.15** „Baywatch Nights II" (s.), **23.05** Tabu, **23.45** „Za[illegible]naty z zobowiązaniami" (s.), **0.15** „A[illegible]ta X II" (s.), **1.00** „A" (talk show), **1.4[illegible]** Informacje dla konsumenta.

■ PRIMA:

8.10 „Sally, mała czarodziejka" (s. anim.), **8.35** „Prawdziwe przygody Jonny Questa" (s. anim.), **9.05** „Operacja mej córki" (film czeski), **10.25** „Gry miłosne" (s. dok.), **11.00** Program dla pań, **11.35** „Następna ofiara" (s.), **12.[illegible]** Program dla pań, **13.05** „Remington Steele" (s.), **14.00** Program dla pań, **14.30** „Pszczółka Maja" (s.), **15.00** Program dla pań, **15.20** „Władcy czasu" (s.), **15.50** „Magnum" (s.), **16.4[illegible]** S.O.S., **17.30** Minuty regionu, **17.4[illegible]** Rexeso (quiz), **18.00** „Doktor z alpejskiej wioski V" (s.), **18.50** Wiadomości regionalne, **19.00** DTV, **19.30** „Historia pewnej miłości" (s.), **20.00** Znacie się? (teleturniej rodzinny), **20.55** W imię prawa (publicyst.), **21.40** Wiadomości, **21.45** „Całkiem zwyczajni kosmici" (s.), **22.10** „Niebezpieczne linie" (s.), **23.00** „Właśnie teraz" (s.), **23.50** „Millagros" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 3 PAŹDZIERNIKA

■ PROGRAM 1:

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Agrolinia Polagra
7.45 Śniadanie na farmie
8.05 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 Droga do NATO
9.05 Ziarno (dla dzieci i rodziców)
9.30 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
9.55 Kto ty jesteś
10.25 Walt Disney przedstawia
11.35 Polagra
12.00 Wiadomości
12.10 Z kamerą wśród zwierząt
12.40 Czasy (katolicki mag. infor.)
12.55 Jeśli nie Oxford, to co? (teleturniej)
13.25 Stop-klatka (mag.)
13.50 Koszykówka - Liga Polska
15.25 Goniec kulturalny
16.00 „Pan Złota Rączka" (s.)
16.25 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? (quiz)
17.50 To jest telewizja
18.10 „Przygody Sindbada" (s.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „For Your Eyes Only" (film ang.)
22.20 Sportowa sobota
22.40 Spotkania kabaretowe
23.30 „Stan łaski" (film USA)
1.40 „Po tamtej stronie" (s.).

■ PROGRAM 2:

7.25 Sport telegram
7.30 Folkowe nuty z Równicy
8.00 Tacy sami
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Wszystko dla Moniuszki
9.45 Ojciec Święty w Chorwacji
12.15 Studio Komitetów Wyborczych
13.20 Spotkanie z Hanna - Barberą
13.45 „Cudowne lata" (s.)
14.15 Mickiewiczowskie gawędy
14.30 Animals
14.55 Familiada (teleturniej)
15.30 „Złotopolscy" (telenowela)
16.00 Wielka gra
16.55 „40-latek" (s.)
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety (teleturniej)
19.05 Św. igrzyska jeździeckie Rzym '98
19.55 Wielki Piknik Dwójki - Gniezno '98
21.25 „Katastrofy na żywo" (s. dok.)
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama
22.40 „Zapasy z Ernestem Hemingwayem" (film USA)
0.40 Varius Manx - End stereo
1.15 Sport telegram.

■ TELE 3:

7.00 „Detektyw Bogi" (s. anim.), **7.25** „Czarodziejski ołówek" (s. anim.), **7.30** „Król Artur i kwadratowi rycerze Okrągłego Stołu" (s. anim.), **7.55** „Podróże z małą gwiazdką" (s.), **8.20** „Świat dzikich zwierząt" (s. dok..), **8.35** Opolski tydzień, **8.55** Weekend - co, gdzie, kiedy, **9.15** TVP Katowice proponuje, **9.30** „Niebezpieczna zatoka" (s.), **10.00** Podróże kulinarne po Francji, **10.30** „Czas ogrodów" (s. dok.), **11.00** „Motocyklem dookoła świata" (s. dok.), **11.30** „Kung-fu" (s.), **12.30** Kalendarium kultury, **12.50** Gitarowe reminiscencje, **13.10** Kronika towarzyska i rodzinna, **13.30** El TV Muzyk, **13.55** „Świat dzikich zwierząt" (s. dok.), **14.00** Krajobrazy (mag.), **14.30** Śląska kronika filmowa, **14.50** Być reżyserem, **15.30** „Świat przyrody" (s. dok.), **16.30** „Tak panie ministrze" (s.), **17.05** Telefoniada (teleturniej), **17.45** Skąd ten cytat?, **18.00** Panorama, **18.10** Aktualności, **18.25** Wiadomości sportowe, **18.30** Od Rawy do Rwy, **19.00** Z gwiazdozbioru: Anna Mamczur, **19.30** „Trawiata" (opera), **21.30** Aktualności, **21.40** Wiadomości sportowe, **22.00** Podróże kulinarne po Francji, **22.30** „Coma" (film USA).

■ POLSAT:

6.00 Muzyka na bis, **6.30** Disco Relax, **7.30** W drodze, **8.00** „Kapitan N" (s. anim.), **8.25** „Power Rangers" (s.), **8.55** Kalambury, **9.25** Klip klaps, **9.55** Owocmocna lista przebojów, **10.05** „Strażnik Teksasu" (s.), **11.00** „Koniec Valdeza" (film fab.), **12.45** „Stary człowiek i morze" (film USA), **14.30** „Extralarge" (s.), **15.30** Oskar, **16.00** Informacje, **16.10** Zepter Sport Magazyn, **16.20** Dziewięciu wspaniałych, **17.15** „Pacific Blue" (s.), **18.10** „Xena, wojownicza księżniczka" (s.), **19.05** Disco Polo Live, **20.00** Idź na całość (show), **20.50** Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka, **21.00** „Nocny patrol (s.), **21.55** „Pewnego razu w Ameryce" (film USA), **24.00** Wyniki Lotto, **0.05** „Ostatni do wzięcia" (s.) **0.35** Playboy, **1.35** „Szczeble kariery" (film USA), **3.30** Muzyka na bis.

NIEDZIELA 4 PAŹDZIERNIKA

■ PROGRAM 1:

7.00 Notowania
7.25 Proszę o odpowiedź
7.35 Polagra
8.00 „Wesołych zwierzaków świat" (s. anim.)
8.30 Teleranek
8.55 „Emilka ze Srebrnego Nowiu" (s.)
9.50 Wiadomości naukowe
10.00 „Wielki cyrk" (kom. USA)
11.45 Polagra
12.00 Ojciec Święty w Chorwacji
12.15 Ludzki świat
12.35 Polagra
12.45 Czytadło
13.00 Wiadomości
13.10 Dzień Polagra
13.20 Tydzień
13.45 „Dziennik wielkich kotów" (s. dok.)
14.10 Zaproszenie do Teatru TV
14.25 „Szpital na peryferiach" (s.)
15.30 Moc (mag motoryz.)
15.50 Kamera wśród ludzi: Komisariat
16.25 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 DTV (pr. satyr.)
18.10 „Dotyk anioła" (s.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.00 „Matki, żony i kochanki" (s.)
21.00 Prezydent w Jedynce
21.40 Taksówka Jedynki
22.00 Decyzja należy do ciebie
22.40 Koncert Richarda Claydermana
23.25 Sportowa niedziela
24.00 „Ognisko domowe" (film USA)
1.50 „Biografia buntownika" (film dok., 1/2).

■ PROGRAM 2:

6.55 Sport telegram
7.00 Echa tygodnia
7.30 „Matki, żony i kochanki" (s.)
8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Program lokalny
9.35 Kolebki polskich klasztorów
10.05 Szalone liczby
10.35 Kręcioła
11.00 Studio Komitetów Wyborczych
12.05 „Zuzanna Lenox" (film USA)
13.30 30 ton! (lista przebojów)
14.00 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
14.30 Św. igrzyska jeździeckie Rzym '98
15.00 Familiada (teleturniej)
15.30 „Złotopolscy" (telenowela)
16.05 Szansa na sukces: De Mono
17.00 „Czarne chmury" (s.)
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety (teleturniej)
19.05 7 dni świat
19.35 „Pontyfikat" (film dok.)
21.00 „Nowojorscy gliniarze" (s.)
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.40 „Latający Cyrk Monty Pythona" (s.)
23.15 Encyklopedia sztuki XX wieku
0.10 Św. igrzyska jeździeckie Rzym '98
0.40 Sport-telegram
0.45 Poznań Jazz Fair '98.

■ TELE 3:

7.00 „Owadolandia" (s. anim.), **7.15** „Sówka Pusia poznaje świat" (s. anim.), **7.20** „Czarodziejski ołówek" (s. anim.), **7.30** „Przygody Guliwera" (s. anim.), **7.50** Czy wiecie, że? (pr. popul.-nauk.), **8.15** „Świat dzikich zwierząt" (s. dok.), **8.30** Pryzmat, **8.45** W cztery świata strony, **9.05** Koszałek Opałek, **9.30** Nasz świat (dla młodzieży), **10.00** „Opowieści znad rzeki" (s. dok.), **10.30** Grilowanie na ekranie, **11.00** „Badacze dalekich stron" (s. popul.-nauk.), **11.30** „Mozart w podróży" (s. dok.), **12.30** Teleliga '98 (teleturniej), **13.05** Sport, **13.30** Z życia Kościoła, **13.50** Klub Globtrotera, **14.30** „Kobieta w bieli" (s.), **15.20** Telewizyjna encyklopedia multimedialna, **15.30** „Było sobie życie" (s. anim.), **16.00** „Tropiciele gwiazd" (s.), **16.25** „Świat dzikich zwierząt" (s. dok.), **16.30** „Drużyna marzeń" (s.), **17.00** Polonia Przemyśl - Unia Tarnów (koszykówka), **19.00** Nasz świat (dla młodzieży), **19.30** „Deep Purple" (koncert), **20.30** Sport, **21.30** Aktualności, **21.35** To jest mój świat (spotkanie z Cz. Miłoszem), **22.00** „Opowieści znad rzeki" (s. dok.), **22.30** „Portret artysty z czasów młodości" (film ang.).

■ POLSAT:

6.00 Muzyka na bis, **6.30** Disco Polo Live, **7.30** Jesteśmy (mag. religijny), **8.00** „Rekiny wielkiego miasta" (s. anim.), **8.25** „Power Rangers" (s.), **9.00** Kalambury, **9.30** Dyżurny satyryk kraju, **10.00** Disco Relax, **11.00** „Pomoc domowa" (s.), **11.30** „Sabrina, nastoletnia czarownica" (s.), **12.00** „Dharma i Greg" (s.), **12.30** „Roztargniony profesor" (film USA), **14.15** Reportaż, **14.30** „Pacyfic Blue" (s.), **15.25** Rykowisko, **16.00** Informacje, **16.10** Zepter Sport Magazyn, **16.20** „Bill Cosby i straszne dzieciaki" (pr. kom.), **16.45** Miłość od pierwszego wejrzenia, **17.20** „Jezioro marzeń" (s.), **18.15** „Herkules" (s.), **19.05** Idź na całość, **20.10** „Strażnik Teksasu" (s.), **20.50** Losowanie Lotto, **21.00** „Kiedy mężczyzna kocha kobietę" (film USA), **22.55** Wyniki Lotto, **23.15** Na każdy temat, **0.15** Magazyn sportowy, **1.45** Muzyka na bis.

PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA

■ PROGRAM 1:

6.00 Kawa czy herbata
8.00 „Murphy Brown" (s.)
8.20 Giełda
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 Szatnia (dla dzieci)
9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dotyk anioła" (s.)
10.55 Śmiechu warte
11.20 Giełda pracy, giełda szans
11.40 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 MTR (mag. tech. rolniczej)
12.40 Jakość życia
12.50 Agenda 21 Eco-słowo klucz
13.15 Alfabet polskich rzek: W jak Wełna
13.35 Reportaże ze świata owadów
13.45 Ach te okienka
14.00 Szatnia (dla dzieci)
14.30 Teleexpress Junior
14.40 „Trzy dni aby wygrać" (s.)
15.05 Rower Błażeja
15.50 Flesz: Wiadomości
16.00 „Moda na sukces" (s.)
16.25 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (telenowela)
17.50 Gość Jedynki
18.00 Forum (pr. publicyst.)
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 „Gliniarz z dżungli" (s.)
21.00 Zagraj w reklamę - Vena'98
21.10 „Wariacje enigmatyczne" (teatr)
22.20 W centrum uwagi
22.35 Rodzina Statystycznych
23.00 Wiadomości, sport
23.15 Rewizja nadzwyczajna
23.45 „Złodzieje jak my" (film USA)
1.45 Opowieści bałtyckie.

■ PROGRAM 2:

7.25 Sport telegram
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.00 Świat kobiet
9.30 „Sławni i bogaci" (s. dok.)
10.00 „Mitologia z Sir Peterem Ustinovem" (s. dok.)
10.30 „Grupa specjalna Eko" (s. anim.)
11.00 „Zapach perfum" (s.)
12.00 Komiczny Odcinek Cykliczny
12.30 Familiada (teleturniej)
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy
13.40 „Przodkowie Adama" (s.)
14.15 Akademia Humoru Marcina Dańca
14.50 Studio urody
15.05 Studio Komitetów Wyborczych
16.00 Panorama
16.10 W okolice Stwórcy
16.25 Krzyżówka szczęścia (teleturniej)
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Va banque (teleturniej)
19.05 Kocham kino
19.35 Muzyczny gwiazdozbiór: Izabela Trojanowska
20.00 Film dok.
21.00 „Z Archiwum X" (s.)
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.35 Sport telegram
22.40 Ekspres reporterów
23.15 „Historia Liliany" (film austr.)
0.50 III Międzynarodowy Konkurs im. St. Moniuszki.

■ TELE 3:

7.00 „Detektyw Bogi" (s. anim.), **7.2[illegible]** „Dżungla rytmów" (s. anim.), **7.3[illegible]** „Niebezpieczna zatoka" (s.), **8.00** Program na bis, **8.30** „Życie zwierząt" (s. dok.), **9.00** „Maria z przedmieścia" (s.), **9.25** „Kopciuszek" (s. anim.), **9.50** „Elitarne jednostki bojowe" (s. dok.), **10.[illegible]** „Świat dzikich zwierząt" (s. dok.), **10.50** „Podwodne spotkania" (s. dok.), **11.15** „Świat dzikich zwierząt" (s. dok.), **11.40** Przystanek Europa (pr. publicyst.), **12.10** „Wielki wąwóz" (film duński), **13.50** Modest Musorgski: Obrazki z wystawy, **14.30** Studio regionalne, **14.40** Kleks, **15.05** Studio Komitetów Wyborczych, **16.00** Mecenas [illegible], **16.20** Studio regionalne, **16.25** Flesz [illegible] Aktualności, **16.40** „Maria z przedmieścia" (s.), **17.00** Studio Komitetów Wyborczych, **17.35** Zbliżenia, **18.00** Panorama, **18.10** Aktualności, **18.30** Telemikser, **19.30** „Badacze dalekich stron" (s. popul.-nauk.), **19.55** „Świat dzikich zwierząt" (s. dok.), **20.00** „Elitarne jednostki bojowe" (s. dok.), **21.00** Przystanek Europa (pr. publicyst.), **21.30** Aktualności, **21.45** Temat dnia, **22.00** „Podwodne spotkania" (s. dok.), **22.30** Nasz tydzień, **22.35** Rozmowa tygodnia, **22.50** Magazyn reporterów, **23.1[illegible]** „Z biegiem lat, z biegiem dni" (s.).

■ POLSAT:

6.00 Poranek z Polsatem, **7.45** Polityczne graffiti, **7.55** Poranne informacje, **8.00** „Garfield" (s. anim.), **8.30** „Renegat" (s.), **9.30** „Żar młodości" (s.), **10.30** „Komisarz Rex" (s.), **11.30** „Nikita" (s.), **12.30** Idź na całość (show), **13.30** Disco Polo Live, **14.30** Rekinkart (gra-zabawa), **15.00** „Garfield" (s. anim.), **15.30** Ręce, które leczą (mag.), **16.00** Informacje, **16.15** Piramida, **16.45** „Komisarz Rex" (s.), **17.4[illegible]** „Świat według Bundych" (s.), **18.1[illegible]** „Życie jak poker" (telenowela), **18.4[illegible]** Informacje, **19.05** „Renegat" (s.), **20.00** „One West Waikiki" (s.), **20.50** Losowanie Lotto, **21.00** „Epidemia" (film USA), **23.15** Wyniki Lotto, **23.20** Informacje i biznes informacje, **23.40** Polityczne graffiti, **23.55** Bumerang (pr. publicyst.), **0.30** „Zawsze sami" (film franc.), **2.10** Muzyka na bis.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.